



Zmiany personalne w Trzebieszowie

Magdalena Romaniak - nowa dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej

strona 19

Troje nowych radnych w Radzie Gminy Adamów

strona 22



strona 6



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

11 - 17 czerwca 2024 r. nr 24 (1013) Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYŚŁOWSKA

Rodzice oskarżają srogą nauczycielkę matematyki o wytwarzanie „atmosfery strachu i presji”.

STRONA R4

Ta odpięra zarzuty: To pomówienia

Rodzice uczniów klas maturalnych techników zgłosili do naszej redakcji poważne zastrzeżenia dotyczące zachowania nauczycielki matematyki z Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie

Szef łukowskich strażaków ochotników o skandalu z naczelnikiem OSP Tuchowicz:

Ta osoba nie powinna pełnić tej funkcji

Według mnie osoba ta nie powinna nadal pełnić funkcji, jakie dotychczas zajmowała w ochotniczej straży pożarnej

STRONA R5

Likwidacja szkoły w Kamionce. Za mało dzieci

STRONA 8

Nocnej i Świątecznej Pomocy w Stoczku Łukowskim nie ma od 5 lat

Burmistrz Stoczka Łukowskiego chce sprowadzić lekarza do miasta

STRONA 17

Sztandar dla bohaterów

Jubileuszowy Dzień Strażaka w Łukowie

STRONA 24

Młodzieżowa Rada Miasta Łuków ma powstać jeszcze w tym roku

STRONA 4

AUTO JAREK

od 9 STYCZNIA 2023

ZAPRASZAMY

do nowej lokalizacji

UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457



visionoptyk

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48



PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK
KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
f /Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patrik Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Polynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Białduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**ŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Gminny Festyn Rodzinny z Geologią w Gołaszynie

Gmina Łuków, Zespół Szkół
w Gołaszynie oraz Rada
Sołecka, Koło Gospożyn
Wiejskich Gołaszynianki
i Ochotnicza Straż Pożarna
w Gołaszynie zapraszają na
Gminny Festyn Rodzinny
z Geologią.

Odbędzie się on 16 czerwca, od
godz. 14:00, na terenie Zespołu
Szkół w Gołaszynie. Festyn jest im-
prezą cykliczną promującą amonity
- najcenniejsze zasoby geologicz-
ne gminy Łuków. Organizowany

jest w Gołaszynie – miejscowości,
w której z uwagi na występowanie
kry jurajskiej zawierającej amonity,
utworzono na obszarze 8 ha rezer-
wat pn. „Kra Jurajska”.

W programie wydarzenia prze-
widziano mnóstwo atrakcji i nie-
spodzianek zarówno dla dzieci, jak
i osób starszych, w tym:

- wystawy amonitów,
- konkursy z nagrodami o tema-
tyce geologicznej i przyrodniczej,
- konkurencje sportowe,
- występy uczniów,
- gry, zabawy,
- dmuchane zjeżdżalnie.



Dzień Otwarty na Strzelnicy Smolany

GMINA KRZYWDA ZS
w Radoryżu Smolanym zapra-
sza wszystkich chętnych na
strzelnicę Smolany w sobotę,
15 czerwca, w godz. 10.00-
20.00. Będzie można spróbo-
wać swoich sił na jednej z naj-
nowocześniejszych krytych
strzelnic sportowo-rekreacyj-
nych w kraju.

- Do dyspozycji osie strze-
leckie 25 m, 50 m oraz 100 m.
Będzie można na nich strzelać
z pistoletów centralnego zapło-
nu, karabinków szturmowych

systemu AK47 i AR15 oraz
z broni małokalibrowej. Na osi
100 m przygotowujemy także
karabin wyborowy z lunetą.
Można przyjechać również do
nas z własną bronią. Na miej-
scu do wykupienia pakiety
strzeleckie na konkretną ilość
nabojów. Pakiety można łączyć.
Udostępniamy również strzelni-
cę pneumatyczną - zapraszają
organizatorzy. Adres: Radoryż
Smolany 8C.

Kawa, herbata i coś słodkiego
- płatność wyłącznie gotówką.



Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC
13
CZW.

Wernisaż wystawy „Artystyczny Kocioł”,
czyli wystawa prac młodzieżowej grupy
plastyków ŁOK, godz. 19:00. Otwarcie
wystawy wieńczy cały rok pracy twórczej
grupy młodzieżowej. Grono 15 diabelnie
utalentowanych dziewczyn, pracujących
najczęściej w ciszy i skupieniu stworzyło
wiele ciekawych, frapujących prac. Tak oto
powstał prawdziwy, wielki „Artystyczny
Kocioł”. Można go obejrzeć do 25 czerwca.

CZERWIEC
14
PT.

**Impreza koszykowa pt. „Lata 80-90
rządzą”.** Na zabawę, która przypomni ma-
gię dawnych imprez zaprasza ERA Nowych
Kobiet Łuków. Gdzie? Centrum Animacji
Społecznej, Zalew Zimna Woda, godz. 19.00,
wstęp: 10 zł. Ubrania z epoki wskazane,
czyli lata 80-90.

CZERWIEC
22
SOB.

**Otwarcie Pływalni Letniej Delfin w Łu-
kowie.**

Sesja Rady Miasta Łuków: raport o stanie miasta i absolutorium dla burmistrza

ŁUKÓW W środę, 19 czerwca,
o godz. 10:00 w sali konferen-
cyjnej im. Jana Pawła II w Urzę-
dzie Miasta i Starostwa Powiato-
wego rozpocznie się trzecia sesja
Rady Miasta.

W porządku obrad m.in.:
przedstawienie raportu o stanie
Miasta Łuków za rok 2023, pod-
jęcie uchwały w sprawie udziele-
nia wotum zaufania i absoluto-
rium burmistrzowi za rok 2023,
sprawozdanie z działalności OSIR
z uwzględnieniem informacji
o przygotowaniach do sezonu let-
niego, informacja z realizacji za-
dań Przedsiębiorstwa Energetyki

Ciepłej i PUiK, podjęcie uchwały
w sprawie wyboru metody ustale-
nia opłaty za gospodarowanie od-
padami komunalnymi, ustalenia
stawki tej opłaty dla nierucho-
mości, na których zamieszkują
mieszkańcy oraz ustalenia stawki
opłaty za pojemnik lub worek
przeznaczony do zbierania odpa-
dów komunalnych.

Poruszonych będzie także wie-
le innych zagadnień.

Transmisja sesji będzie pro-
wadzona na stronie internetowej
Miasta Łuków. Pełny porządek
obrad dostępny jest również
w serwisie eSesja.pl.

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA
- ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA
- STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Burzliwa batalia o 14 groszy podwyżek opłat za przedszkola

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Łuków, która trwała blisko godzinę, radni gorąco dyskutowali nad kwestią podwyżki opłaty za przedszkola o 14 groszy.

Podczas obrad sesji poruszono kwestię ustalenia wysokości opłaty za pobyt dzieci w przedszkolu. Dotyczyło to opłaty, którą ponoszą rodzice dzieci przebywających w przedszkolach oraz oddziałach przedszkolnych przez dłuższy czas niż pięć godzin. Obecnie opłata za każdą nadgodzinę wynosi 1,30 zł. W projekcie uchwały zaproponowano podwyżkę o 14 groszy, zgodnie z zarządzeniem Ministra Edukacji ustalającym maksymalną stawkę, wydanym już w lutym.

Burzliwa dyskusja

Radny Bartłomiej Bryk (PiS) rozpoczął debatę, podkreślając, że wszelkie podwyżki powinny być rozpatrywane całościowo, uwzględniając wszystkie aspek-



Arkadiusz Pogonowski, radny miasta Łuków:
Trudno skomentować te 14 groszy niczym innym, jak tanim populizmem. Radni, którzy do niedawna pełniliście władzę w mieście, tanim populizmem przegraliście wybory



Jarosław Okliński, radny miasta Łuków:
Myślę, że każdy rodzic bez zawahania się taką kwotą wyjmie z portfela i nie odczuje tego w ogóle. To jest 14 groszy w skali godziny, 8 zł w skali miesiąca



Bartłomiej Bryk, radny miasta Łuków:
Oczekuję od władz miasta, że środków będą szukać w innych źródłach, nie w kieszeniach mieszkańców

ty funkcjonowania samorządu. Wyraził obawę, że kolejne podwyżki mogłyby obciążyć mieszkańców i zaapelował o szczegółową informację na temat planowanych działań finansowych miasta. Pytał również o plany miasta dotyczące pozyskiwania funduszy na edukację przedszkolną.

- Wierzę, bądź chcę wierzyć, że gospodarowanie miejskimi finansami nie będzie pójściem na łatwiznę i oczekuję od władz miasta, że tych środków będą szukać w innych źródłach, nie w kieszeniach mieszkańców - powiedział radny.

Zastępca burmistrza, Mateusz Popławski, odpowiedział, że obecna podwyżka jest minimalna i wynika

z formalnych przepisów. Podkreślił, że miasto nie składało wniosku o dofinansowanie z programu przeznaczanego dla gmin wiejskich, gdyż Łuków jako miasto powiatowe nie kwalifikowało się do tego programu. Dodał również, że miasto przygotowuje się do nowego naboru, który pozwoliłby na uzyskanie środków na rozbudowę kompleksu żłobkowo-przedszkolnego.

- Kończy się proces projektowania, naszego kompleksu żłobkowo-przedszkolnego. Na część żłobkową otrzymaliśmy dofinansowanie z KPO. To dofinansowanie zostało powiększone. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej znalazło dodatkowe środki i otrzymamy większą kwotę. Teraz będziemy szukać tej części środków na tę część przedszkolną i mamy drugi nabór - odpowiedział radnemu zastępca burmistrza Łukowa Mateusz Popławski.

Radni Alternatywy skrytykowali Bryka

Radny Jarosław Okliński (Alternatywa Piotra Płodowskiego)

skrytykował populistyczne podejście do tematu podwyżki radnego Bryka, argumentując, że podwyżka o 14 groszy miesięcznie to niewielki koszt w skali rodziny, który zostanie przeznaczony na poprawę jakości edukacji przedszkolnej.

- Te pieniądze nie są dla nas, dla dyrektora, dla kogokolwiek. Te pieniądze wracają do dzieci. To są pieniądze na uatrakcyjnienie zajęć, na dodatkowe stymulacje dzieci w czasie, kiedy zostają troszkę dłużej w przedszkolu. [...] Myślę, że każdy rodzic bez zawahania się taką kwotą wyjmie z portfela i nie odczuje tego w ogóle. Nie robmy sobie tutaj tego typu debat. To jest 14 groszy w skali godziny, 8 zł w skali miesiąca - stwierdził Okliński.

Arkadiusz Pogonowski z Alternatywy Piotra Płodowskiego zwrócił uwagę na znaczenie racjonalnego podejścia do finansów publicznych, ostrzegając przed tanim populizmem.

- Trudno skomentować te 14 groszy niczym innym jak tanim populizmem. Radni, którzy do niedawna pełniliście władzę

w mieście, tanim populizmem przegraliście wybory. Nowa większość chce pracować, a te 14 groszy wynika z kalkulacji, które są rokrocznie - stwierdził.

Na co pójdą pieniądze?

Monika Jędrzejkowska, przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu z kolei stwierdziła, że pieniądze będą przeznaczone na bieżące utrzymanie danej placówki. - Każda godzina pracy dłużej w przedszkolu wiąże się z wykorzystaniem prądu, z ogrzewaniem, z wodą, a przede wszystkim z opiekunem, którego wynagrodzenia obligatoryjnie wzrastają zgodnie z ustawą, co nie jest zależne od pana burmistrza - powiedziała radna.

Ostatecznie za przyjęciem tej uchwały było dziesięciu radnych, sześciu zagłosowało przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu. Nowa stawka opłaty wynosząca 1,44 zł zacznie obowiązywać od 1 września.

Patryk Pytlak

Brak chętnych na kupno działki nad Zalewem Zimna Woda. Burmistrz chciał, żeby powstał tam hotel

Władze Łukowa postanowiły wystawić na sprzedaż działkę nad zalewem Zimna Woda, licząc na przyciągnięcie inwestorów zainteresowanych budową hotelu. Niestety, przetarg, który odbył się 4 czerwca, zakończył się fiaskiem. Z powodu braku zainteresowanych, został on unieważniony.

Działka o powierzchni 8785 m² została wyceniona na 3 miliony złotych. Warunkiem przystąpienia do przetargu było wpłacenie wadium w wysokości 500 tysięcy złotych. Wpłaty dokonała tylko jedna osoba, jednak nie pojawiła się ona na spotkaniu komisji przetargowej, co skutkowało unieważnieniem przetargu.

Mateusz Popławski, zastępca burmistrza Łukowa, poinformował, że przetarg zostanie powtórzony zgodnie

z obowiązującymi przepisami. Nowe ogłoszenie może pojawić się po upływie miesiąca od daty unieważnienia przetargu. Po ogłoszeniu oferta sprzedaży działki będzie dostępna publicznie przez kolejne dwa miesiące.

Przypomnijmy, radni podjęli decyzję o sprzedaży działki jednogłośnie podczas listopadowej sesji rady miasta. Wiceburmistrz Mateusz Popławski podkreślił strategiczne znaczenie obszaru,

szczególnie z uwagi na jego położenie w pobliżu Zalewu Zimna Woda.

- Liczymy, że obiekt hotelarsko-gastronomiczny poprawi atrakcyjności tego miejsca. A sama działka jest dobrze skomunikowana, z dostępem do wyremontowanej drogi - mówił podczas jednej z sesji Piotr Płodowski.

Patryk Pytlak

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Szybka decyzja
Minimum formalności
NIE CZEKAJ ZADZWOŃ
797 705 110
Koszt pożyczania i opłat: 10% w skali miesięcznej

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA
TYNK MOZAIKOWY
125ZŁ
608 410 646, 790 744 468

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Młodzieżowa Rada Miasta Łuków ma powstać jeszcze w tym roku

We wrześniu RM Łuków ma podjąć uchwałę dotyczącą powstania Młodzieżowej Rady Miasta. To ważny krok w kierunku większego zaangażowania młodych mieszkańców w życie społeczne miasta. Pomysł, który od lat był marzeniem zastępcy burmistrza, Mateusza Popławskiego.

Długa droga do sukcesu

Mateusz Popławski, obecnie zastępcą burmistrza Łukowa, już jako najmłodszy radny w historii miasta marzył o powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta.

- Robiłem wszystko, żeby do tego doszło, mimo że miałem wiele trudności. Uchwała o powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta została uchwalona, ale z powodu likwidacji



Zastępca burmistrza Łukowa, Mateusz Popławski, wraz z wiceprzewodniczącym Rady Miasta Łuków, Arkadiuszem Pogonowskim spotkali się z młodzieżą 31 maja. „Po wielu latach wraca mój pomysł i jestem przekonany, że tym razem się uda” - pisał w mediach społecznościowych Popławski (fot. Mateusz Popławski/Facebook)

gimnazjów straciła podstawę prawną - wspomina Popławski.

Pandemia COVID-19 dodatkowo utrudniła realizację tego pomysłu.

- Bardzo się cieszę, że młodzież sama z tą inicjatywą przyszła - dodaje Popławski, podkreślając, że to młodzież zaczęła dążyć do powołania Rady.

Aktywizacja młodzieży

W zeszłym roku projekt „Łukowska Młodzież w akcji”, realizowany przez Łukowskie Forum Rozwoju, pokazał ogromny potencjał i chęć do działania wśród młodzieży łukowskich szkół podstawowych. Projekt ten obejmował szkolenia stacjo-

narne, wycieczkę do Młodzieżowej Rady Miasta Lublina oraz realizację mikro grantów na działania w szkołach.

Decyzje i plany na wrzesień

Ostatnie spotkanie Mateusza Popławskiego z grupą młodzieży zaowocowało listą ponad dwudziestu czterech pomysłów na działania Młodzieżowej Rady Miasta.

- Oni mają energię i chęć do działania, co mnie bardzo cieszy. Spotkałem się też z opiekunami samorządów szkolnych i ten potencjał jest - mówi Popławski.

Zmiana ustawy o samorządzie gminnym umożliwia teraz Młodzieżowej RM korzystanie z budżetu na swoje działania, co znacząco ułatwi realizację ich inicjatyw.

- Chcemy, aby wszystkie szkoły podstawowe miały swoich przedstawicieli, a także stworzyć możli-

wość, aby uczniowie szkół średnich mogli się samodzielnie zgłaszać - dodaje Popławski, podkreślając, że statut Młodzieżowej Rady Miasta będzie konsultowany z młodzieżą.

We wrześniu decyzja Rady Miasta

Mateusz Popławski zapowiada, że projekt uchwały dotyczący powołania Młodzieżowej Rady Miasta będzie procedowany przez Radę Miasta we wrześniu.

- Chcemy, aby statut był opracowany z uwagami młodzieży i w pełni odzwierciedlał ich potrzeby oraz pomysły. Planujemy spotkania z przedstawicielami młodzieży ze wszystkich szkół, aby mieli możliwość wniesienia swoich uwag do projektu uchwały - wyjaśnia Popławski.

Jeśli uchwała zostanie przyjęta, Młodzieżowa RM Łuków

rozpocznie swoje działania jeszcze w tym roku.

- Jeżeli młodzież chce coś działać, to my musimy zrobić wszystko, żeby ją zaktywizować i dać im instrumenty do tego, żeby działali - podkreśla Popławski.

Przyszłość aktywności młodzieży

Popławski wyraża nadzieję, że powołanie Młodzieżowej Rady Miasta nie tylko zwiększy zaangażowanie młodych ludzi w życie społeczne, ale także pokaże, że ich głos ma realny wpływ na decyzje podejmowane w mieście.

- Jeżeli zaufamy młodzieży i będziemy dawać im możliwości do realizacji, to zobaczymy tę aktywność i powrót do wolontariatu - konkluduje.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GLASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI

PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRARI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25) 798 54 56, 604 962 404

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Ambasador Uzbekistanu z wizytą w łukowskich Zakładach Mięsnych

Ambasador Uzbekistanu w Polsce, Amirsaid Agzamhodżajev, odwiedził łukowskie Zakłady Mięsne, aby omówić potencjalną współpracę handlową między oboma krajami. Spotkanie miało miejsce we wtorek, 4 maja i skupiło się na możliwości eksportu polskiej wołowiny na rynek uzbecki.

Wiceprezes i dyrektor handlowy Zakładów Mięsnych, Artur Osiak, podkreślił znaczenie tej wizyty, wyrażając nadzieję na szybkie wejście produktów mięsnych na uzbecki rynek.

- Rynki Azji Środkowej są dla nas strategicznie ważne ze względu na ich szybki rozwój i wysokie spożycie wołowiny per capita, w związku z czym jest to taki naturalny rynek, gdzie powinniśmy szukać klienta na naszą nową firmę - mówił.

- Sprzedajemy mięso na rynki muzułmańskie, również w Europie. Duża część tego



Po powitaniu gości i po degustacji wyrobów produkowanych w łukowskich zakładach delegacja udała się na zwiedzanie linii produkcyjnej (fot. Patryk Pytlak)

typu produktów trafia na rynki etniczne w krajach takich jak Szwecja, Francja, Austria, Niemcy. Poza tym mamy uprawnienia eksportowe do Egiptu i do Zjednoczonych Emiratów Arabskich - zaznaczył.

Podczas spotkania ambasador Agzamhodżajev wyraził entuzjazm co do potencjału współpracy między Polską a Uzbekistanem. Zwrócił uwagę na rolę Polski jako bramy do Europy dla

Uzbekistanu oraz na możliwość odwrotnej sytuacji, gdzie Uzbekistan może być bramą do Azji Środkowej dla Polski.

- Jesteśmy zainteresowani nawiązaniem współpracy w dziedzinie produkcji mięsa oraz eksportu. Widzimy ogromny potencjał w tej współpracy, zwłaszcza w kontekście rosnącego zapotrzebowania na wołowinę na rynkach muzułmańskich - powiedział ambasador Agzamhodżajev.

Oczekuje się, że łukowska firma otworzy swoje biuro w Uzbekistanie jeszcze w tym roku, co ma przyczynić się do dalszego rozwoju relacji handlowych między oboma krajami.

Bogate dziedzictwo Uzbekistanu w Polsce

Ambasador podkreślił również bogate więzi kulturalne między Polską a Uzbekistanem, wspominając o polskiej piosen-

karce, Annie German, urodzonej w Uzbekistanie oraz o historycznych postaciach, takich jak Leon Barszczewski, który mieszkał w Samarkandzie.

- Zachęcam wszystkich do odwiedzenia Choresmu i Chiwy. Ponadto warto wspomnieć o heroicznym marszu armii generała Andersa przez terytorium Uzbekistanu oraz o niedawnym sukcesie rajdu po regionie, w którym udział wzięło wielu Polaków - podkreślił ambasador.

Po powitaniu gości i po degustacji wyrobów produkowanych w łukowskich zakładach, delegacja udała się na zwiedzanie linii produkcyjnej.

Zakłady Mięsne chcą otworzyć się na nowy rynek

Wiceprezes Artur Osiak wyraził zadowolenie z możliwości nawiązania współpracy z Uzbekistanem. - Jesteśmy gotowi do rozpoczęcia współpracy i do eksportu naszych wysokiej jakości produktów na rynek uzbecki. Widzimy w tym szansę na rozwój naszej firmy i poszerzenie naszego zasięgu na nowe rynki - powiedział.

Oczekuje się, że współpraca między Zakładami Mięsnymi a Uzbekistanem będzie się rozwijać dynamicznie, co potwierdzają wcześniejsze udane forum biznesowe oraz planowane wydarzenia, takie jak ósma sesja Międzynarodowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Ekonomicznej.

Ambasador wyraził nadzieję na dalszy rozwój współpracy handlowej, która przyniesie korzyści obu krajom.

Patryk Pytlak

Nowy autobus we flocie PKS Łuków. „Jagienka” będzie promować powiat łukowski

Flota PKS Łuków wzbogaciła się o kolejny pojazd promujący Powiat Łukowski i jego kulturowe dziedzictwo.

Nowy, 18-miejscowy autobus marki Ford Transit o mocy 170 KM, wyposażony w manualną skrzynię biegów spełniającą normę emisji spalin EURO 6E, jest najnowszym nabytkiem przedsiębiorstwa. Na pojeździe widnieje postać Jagienki z powieści „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza, co wpisuje się w strategię promocji Ziemi Henryka Sienkiewicza.

- Dzisiaj do służby, do naszego taboru dołącza kolejny autobus Jagienka, autobus, który promuje ziemię łukowską jako ziemię Henryka Sienkiewicza. Słyszymy w mediach, że Henryk Sienkiewicz będzie troszeczkę ograniczany w zakresie nauczania, więc tym bardziej będziemy prowokować, żeby Henryk Sienkiewicza było więcej, nie tylko na drogach naszego powiatu, ale również na drogach Pol-



Na nowym autobusie widnieje postać Jagienki z powieści „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza, co wpisuje się w strategię promocji Ziemi Henryka Sienkiewicza

ski. Uważam, że jest to bardzo cenny pisarz, który powinien być rozpowszechniany i nadal popularny w zakresie nauczania - powiedział prezes PKS Łuków Tomasz Madoń.

Autobus, który kosztował prawie pół miliona złotych, zasili flotę PKS Łuków w przewozach okazjonalnych i regularnej komunikacji, zwłaszcza w okresie letnim. Prezes Madoń podkreśla,

że mimo wysokich kosztów, firma jest w dobrej kondycji finansowej, co pozwala na regularne inwestycje w nowe pojazdy.

W taborze PKS Łuków znajduje się już kilkanaście autobusów ozdobionych motywami z powieści Henryka Sienkiewicza.

W planach na ten rok jest jeszcze zakup dużego autobusu turystycznego. Madoń zasugerowa-

wał, że kolejnym promowanym dziełem mogłaby być powieść „Rodzina Połanieckich” Henryka Sienkiewicza.

Dodanie nowego autobusu do floty jest kolejnym krokiem w kierunku promocji lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz przypomnienia o wielkim pisarzu, jakim był Henryk Sienkiewicz.

Patryk Pytlak

Anna Tymińska przewodniczącą Łukowskiej Rady Seniorów III kadencji

We wtorek, 4 maja w Urzędzie Miasta odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Łukowskiej Rady Seniorów powołanej na okres kadencji 2024-2029, na którym oprócz przewodniczącej wybrano także wiceprzewodniczącą i sekretarza. Cała grupa liczy 11 osób.

Spotkaniu - do momentu wyboru nowych władz Rady Seniorów - przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Łuków, Artur Czubaszek. W posiedzeniu uczestniczyli także burmistrz Piotr Płudowski, zastępca burmistrza Mateusz Popławski, sekretarz miasta Waldemar Siurek i naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Radosław Niewęgliński.

W przeprowadzonych wyborach i głosowaniu polegają-

cym na wrzuceniu głosów do urny wyłoniono przewodniczącą Łukowskiej Rady Seniorów, którą ponownie została Anna Tymińska. Ponadto członkowie Rady Seniorów zdecydowali, iż wiceprzewodniczącą Rady będzie Alfreda Kintop, a sekretarzem ŁRS Marek Czernecki.

Łukowska Rada Seniorów to organ doradczy i konsultacyjny. Ma też aktywizować środowiska senioralne w mieście. Do Rady należeć mogą osoby reprezentujące różnego rodzaju organizacje zrzeszające emerytów i rencistów: kluby, stowarzyszenia. W skład Łukowskiej Rady Seniorów wchodzi (w kolejności alfabetycznej): Mirosław Borychowski, Maria Chmielewska, Marek Czernecki, Jolanta Kielak, Alfreda Kintop, Wanda Krasuska, Zofia Latuszek, Helena Niebrzegowska, Marian Radzikowski, Anna Tymińska i Halina Wojtalska.

Patryk Pytlak

Na ten moment czekało wielu uczniów klas mundurowych. Strzelnica „Smolany” oficjalnie otwarta

W Radoryżu Smolany została otwarta jedna z najnowocześniejszych strzelnic w kraju. Jej oficjalne otwarcie odbyło się w poniedziałek, 3 czerwca. Nowy obiekt nosi nazwę Strzelnica Smolany i będzie służyć zarówno jako miejsce nauki i treningu dla kadetów ze Zespołu Szkół w Radoryżu, jak i dla wszystkich pasjonatów strzelectwa oraz służb mundurowych.

Historia budowy tej strzelnicy sięga daleko wstecz. Inicjatywa ta była przedmiotem zabiegów władz powiatu łukowskiego przez wiele lat, a finansowanie zostało zagwarantowane dzięki wsparciu Rządowego Funduszu Polski Ład oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki. Po uzyskaniu 13,5 miliona złotych z Polskiego Ładu i 4,5 miliona złotych z ministerstwa, dołożono jeszcze 2 miliony złotych z budżetu powiatu, co umożliwiło rozpoczęcie prac w październiku 2022 roku. 3 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie nowoczesnej Strzelnicy Smolany.

Gospodarzami ceremonii inaugurującej strzelnicę byli nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Radoryżu Smolany. Po uroczystym przecięciu wstęgi i poświęceniu obiektu uczestnicy obejrzeli pokaz musztry parady oraz pokaz sprawnościowy w wykonaniu kadetów. Każdy miał możliwość sprawdzenia swoich umiejętności na strzeleckich torach, oczywiście po odpowiednim przeszkoleniu z obsługi broni pod czujnym okiem instruktorów.

Strzelnica posiada cztery tory: 12,5-metrowy przeznaczony na broń pneumatyczną oraz tory o długościach 25, 50 i 100 metrów. Dzięki tej inwestycji uczniowie z Radoryża, szczególnie ci uczęszczający do klas mundurowych, będą mogli rozwijać swoje umiejętności strzeleckie. Lekcje strzelectwa będą również dostępne dla uczniów innych szkół



Obiekt będzie służył uczniom, służbom mundurowym oraz osobom prywatnym, pod czujnym okiem instruktorów i fachowców w tej dziedzinie (fot. Starostwo Powiatowe w Łukowie)



Uczestnicy uroczystości mieli okazję podziwiać pokaz musztry parady w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolany (fot. Janusz Kryczka)

powiatowych. Obiekt będzie także otwarty dla służb mundurowych oraz dla wszystkich, którzy chcą nauki lub ćwiczyć strzelanie. Szczegółowe zasady korzystania ze Strzelnicy Smolany zostaną wkrótce ustalone i udostępnione publicznie.

Kiedy ruszy Strzelnica Smolany?

Choć oficjalne otwarcie miało miejsce w poniedziałek, 3 czerwca, prawdziwa gratka dla mieszkańców będzie dostępna dopiero od 1 lipca. W sobotę, 15 czerwca,

odbędzie się tam „Dzień Otwarty”, kiedy to każdy będzie mógł zobaczyć nowy obiekt.

Każdy będzie mógł wtedy zwiedzić i poznać nowy obiekt.

Patryk Pytlak



Swoich sił na torze strzeleckim spróbował m.in. były szef MSWiA Mariusz Kamiński (fot. Janusz Kryczka)



Uczestnicy uroczystości mieli okazję podziwiać pokaz sprawnościowy w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolany (fot. Janusz Kryczka)



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Ryszard Szczygieł - radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Tomasz Szablowski - Lubelski Kurator Oświaty, Janusz Kozioł - wicestarosta łukowski, Wojciech Czerniec - wójt gminy Krzywda, Jerzy Gajownik - wykonawca inwestycji, Danuta Bosek - radna powiatu łukowskiego, Marzena Kamińska - dyrektor ZS w Radoryżu Smolany oraz Dariusz Szustek - starosta łukowski w asyście kadeta Krystiana Roberta, ucznia klasy III oddziału przygotowania wojskowego (fot. Janusz Kryczka)

Kasiu, do zobaczenia....

Cieężko żegnać osobę bliską. Cieężko pogodzić się z odejściem Katarzyny Polaczuk. Miała 44 lata.

3 czerwca odeszła terespolanka. Przez wiele lat była szefową sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Śp. Katarzyna uczyła wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 w Terespolu. Była animatorką sportu, a także sędzią podnoszenia ciężarów. Miała uprawnienia do sędziowania zawodów międzynarodowych.

Z powołaniem do kadry

Wspaniała Człowiek, piękna postać społecznikowskiego życia Terespoli oraz wielu innych miejsc w Polsce! Była zawodniczką podnoszenia ciężarów, której zaświadczenie o klasie sportowej i przynależności do kadry narodowej w roku 1999 wydał ówczesny prezes PZPC Janusz Przedpeński.

Wszędzie było jej pełno

Kasia była bardzo lubianą i szanowaną nauczycielką, animatorką wielu akcji wśród uczniów, najczęściej takich związanych ze sportem. Jej piękne wyprawy z dziećmi na sportowe imprezy, na zawody ciężarowe, na pikniki olimpijskie – to tylko mała część z jej wielkiego serca bycia dla innych! Animatora funkcjonowania Klubu Olimpijczyka w Terespolu.



3 czerwca odeszła terespolanka. Przez wiele lat była szefową sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Śp. Katarzyna uczyła wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 w Terespolu

Wielkie zaangażowanie

- Zapamiętamy Jej zaangażowanie w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Bardzo lubiana i szanowana w ciężarowym środowisku, szacunek okazywali jej zawodniczkami i zawodnikami, trenerzy, działacze. W ostatnich latach zajmowała się w ciężarach sędziowaniem. Społecznie pracowała jako sekretarz w Polskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów Masters.

Teraz jesteście razem

„Śp. Katarzyna Polaczuk była córką trenera i wychowawcy pod-

noszenia ciężarów w Terespolu, byłego trenera kadry narodowej do lat 20, zmarłego w 2009 roku śp. Stefana Polaczuka. To dzięki Kasi do dziś organizowany jest turniej Imienia Jej Taty! Teraz Jesteście Razem! Nam zostaje ogromny smutek, żal i łzy! Ale i piękne wspomnienie o pięknym człowieku! O Tobie Kasiu!” - czytamy na stronie Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów.

Zawsze mogła na nią liczyć

Ze śmiercią Katarzyny nie może sobie poradzić koleżanka. - To była miła, serdeczna

osoba. Zawsze mogłam na nią liczyć - mówi Wioletta Kopecka. Jak przyznaje, Kasia zawsze miała czas na wsparcie jej osoby. - Była zapracowana, ale wieczorami umawialiśmy się na rozmowę, by pomówić o swoich problemach. Mam kłopoty ze zdrowiem. Pomagała mi, podtrzymywała na duchu, wspierała - dodaje.

Uwielbiała maseczki na twarz

Poznały się kilka lat temu w Choroszczy. - Szybko złapałyśmy wspólny język. To była przeczudowana osoba, niesamowita dziewczyna. Przeglądałyśmy wiele godzin. Aż trudno pogodzić się z tym, że teraz nie wybiorę do niej numeru telefonu. Nie wierzę, że nie ma jej wśród nas. Kasia? Uwielbiała nakładanie maseczek na twarz. Kochała jak ktoś jej robi coś przy włosach, buzi. Żegnaj Kasiu - płacze Wioletta.

Widzę jej uśmiech

- Kasia była osobą wyjątkową, wyrazistą, energiczną, uśmiechniętą, dowcipną i bardzo lubianą przez dzieci i młodzież, która co roku licznie uczestniczy w zbiórce pieniędzy do puszek podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przez wiele lat szefowała terespolskim sztabem WOŚP. Zawsze traktowała to wydarzenie priorytetowo. Dopełniała wszelkich formalności związane ze zbiórką i kontaktem z Fundacją Jurka Owsiaaka.

Dużo nauczyłem się obserwując jak bardzo była zaangażowana w tę akcję i jak świetnie radzi sobie z wolontariuszami. Już od listopada przez grudzień i styczeń żyła przygotowaniami do kolejnego finału WOŚP. Gdy zamykam oczy zawsze widzę ją uśmiechniętą w tej kolorowej „wospowej” koszulce - mówi Łukasz Pogorzelski.

Wielka strata

Przedstawiciel MCKSiR Terespol podkreśla, że każdy człowiek, który odchodzi przedwcześnie zostawia po sobie pustkę w sercach najbliższych. - Kaśka zostawiła pustkę także w sercach setek swoich wolontariuszy, bo przez kilkanaście lat, tyle właśnie młodych osób przewinęło się przez kolejne Finały WOŚP. Jej śmierć to strata także dla całej społeczności Terespoli, w której tak bardzo brakuje takich wyrazistych, oryginalnych i pozytywnie zwariowanych postaci jak Kasia - dodaje.

Jak sobie damy radę?

Pogorzelski nie może sobie wyobrazić najbliższego wydarzenia. - Kasi nie będzie już z nami. Nie wiem jak to wszystko będzie wyglądało, jak damy sobie radę bez niej. Wiem tylko, że pamięć o niej będzie zawsze obecna podczas przygotowań, że jej duch będzie grał z nami według hasła orkiestry, czyli „do końca świata i jeden dzień dłużej” - kończy.



ROBERT DOŁĘGA,
trener Olimpijczyka Łuków

Jest z tatą, za którym tęskniła

- Kasię znam, znałem od... prawie zawsze. Wcześniej jako córkę wybitnego trenera, potem jako studentkę na AWF-ie, potem sędziego podnoszenia ciężarów i pedagoga, która za-szczepiała dzieci i młodzież do zamiłowania do sportu. Często widywaliśmy się na zawodach, czy to w Terespolu, czy w innej części kraju. Kasia była znana w naszym środowisku. Zawsze uśmiechnięta i chętna do rozmowy. Taką ją zapamiętam. Teraz jest już ze swoim tatą, za którym tęskniła. Cześć jej pamięci!

Ostatnie pożegnanie

Msza pogrzebowa została odprawiona 8 czerwca w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Pratulinie. Dzień wcześniej miało miejsce wystawienie w kaplicy w Terespolu.

mp

Śmiertelny wypadek w Wygnanowie. Mężczyzna zginął na miejscu



77-latek stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo

Radzyń Podlaski: Na miejscu zginął 77-latek, który samochodem uderzył w drzewo. Po-dróżująca z nim kobieta trafiła do szpitala.

Do wypadku drogowego doszło w poniedziałek (3 czerwca) w miejscowości Wygnanów, w gminie Czemierniki. - Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogówki, kierujący

VW Sharan na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie na pobocze uderzając w drzewo - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. - Volkswagenem kierował 77-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

Autem podróżowała również 78-letnia kobieta, która została przewieziona do szpitala.

Joanna Niecko



77-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego poniósł śmierć na miejscu. Autem podróżowała również 78-letnia kobieta, która została przewieziona do szpitala

Ukradła portfel z kartą. Potem wypłaciła gotówkę z bankomatu

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali 46-letnią kobietę, która ukradła portfel wraz z kartą bankomatową. Następnie w bankomacie wypłaciła 3400 złotych.

20 marca na terenie targowiska miejskiego w Radzynie Podlaskim doszło do kradzieży portfela, w którym znajdowała się karta bankomatowa. - Radzyńscy kryminalni ustalili, że tego przestępstwa dokonała 46-letnia mieszkanka Lublina, która wykorzystując chwilową nieuwagę starszej kobiety z kieszeni kurtki ukradła portfel, w którym była karta do bankomatu, a także na kartce zapisany był PIN do

jej użycia. 46-latką w najbliższym bankomacie kilkakrotnie wypłaciła w sumie 3400 złotych. Rozochociona łatwym pozyskaniem pieniędzy podjęła jeszcze kilka prób wypłaty środków lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na limit dzienny wykonywanych transakcji - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Mieszkanka Lublina usłyszała zarzuty kradzieży i kradzieży z włamaniem, do których się przyznała.

Joanna Niecko

Za mało dzieci chodzi do podstawówki w Kamionce. Ta idzie do likwidacji

Rada Gminy Stoczek Łukowski podjęła uchwałę likwidacji Szkoły Podstawowej w Kamionce. Decyzja ta została podjęta podczas sesji rady gminy, która miała miejsce 20 maja, po długotrwałych konsultacjach i analizach finansowych.

Uchwała o likwidacji podstawówki w Kamionce o strukturze organizacyjnej klas I-III z oddziałami przedszkolnymi została poprzedzona uchwałą w sprawie zamiaru likwidacji placówki, następnie wystapiono z pismem do Lubelskiego Kuratora Oświaty o wydanie opinii. Kurator pozytywnie zaopiniował likwidację szkoły. Pod koniec lutego zawiadomiono rodziców uczniów o zamiarze likwidacji szkoły.

Za mało dzieci

Uchwała szczegółowo omawia przyczyny likwidacji szkoły, które są wieloaspektowe i wynikają z głębszych analiz demograficznych oraz finansowych. Statystyki demograficzne wskazują na stały spadek liczby dzieci w wieku szkolnym w Kamionce. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba uczniów zmniejszyła się o 40 proc. W roku szkolnym 2023/2024 do szkoły uczęszczało zaledwie 50 uczniów, co czyniło jej dalsze funkcjonowanie nieopłacalnym.

W roku szkolnym 2023/2024 do szkoły uczęszcza 6 uczniów, 7 do oddziałów przedszkolnych. Koszt funkcjonowania szkoły w 2023 roku oszacowano na ponad 500 tys. zł.

Prognozy demograficzne na najbliższe lata nie przewidują wzrostu liczby dzieci, co dodatkowo potwierdziło konieczność podjęcia

Na terenie gminy Stoczek Łukowski do tej pory funkcjonowała jedna szkoła podstawowa w Kamionce i sześć Zespołów Oświatowych obejmujących szkołę podstawową i przedszkole

decyzji o zamknięciu placówki. Jak zauważono, nie wszystkie dzieci, które rodzą się w obwodzie Szkoły Podstawowej w Kamionce podejmują naukę w tej szkole, co związane jest z migracją rodzin, przebywanie poza miejscem zameldowania, a także posyłaniem dzieci przez rodziców do innych szkół.

Wysokie koszty utrzymania

Koszty utrzymania budynku oraz zatrudnienia kadry pedagogicznej były nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do liczby uczniów. Szkoła generowała corocznie deficyt, który stanowił znaczące obciążenie dla budżetu gminy.

Gmina przeprowadziła audyt finansowy, który wykazał, że likwidacja szkoły pozwoli na zaoszczędzenie znacznych środków, które mogą zostać przeznaczone na rozwój innych placówek edukacyjnych oraz poprawę infrastruktury oświatowej.

Optimalizacja sieci szkół

W ramach szeroko zakrojonego programu optymalizacji sieci szkół na terenie gminy, postanowiono skoncentrować zasoby na większych, bardziej nowoczesnych szkołach, które są w stanie zapewnić lepsze warunki edukacyjne oraz dostęp do nowoczesnych technologii.

Decyzja ta wpisuje się w długofalową strategię gminy, mającą na celu podniesienie jakości edukacji oraz efektywność zarządzania placówkami oświatowymi.

Reorganizacja i plany na przyszłość

Dzieci uczęszczające dotychczas do PSP w Kamionce zostaną przeniesione do szkół w sąsiednich miejscowościach: Szkoły Podstawowej w Kisielsku oraz Szkoły Podstawowej w Starych Kobiakach. Gmina zobowiązała się do zapewnienia transportu szkolnego dla wszystkich uczniów oraz zorganizowania spotkań adaptacyjnych, aby ułatwić dzieciom przejście do nowych środowisk szkolnych.

Co z nauczycielami?

Z likwidowanej szkoły planuje się jedno nauczyciela

zatrudnić w Zespole Oświatowym w Kisielsku, pozostali dwaj nauczyciele nabyli prawo do świadczenia komercyjnego. Nauczyciele pracujący w niepełnym wymiarze będą zatrudnieni na pełne etaty w innych szkołach na terenie gminy. Nauczyciele uzupełniający etat w szkole w Kamionce zostaną zatrudnieni w szkołach macierzystych.

Utworzenie Centrum Kulturalno-Edukacyjnego

W budynku byłej szkoły planowane jest utworzenie Centrum Kulturalno-Edukacyjnego, które ma służyć całej społeczności lokalnej. Centrum to będzie miejscem, gdzie organizowane będą różnorodne zajęcia pozalekcyjne, warsztaty, kursy oraz wydarzenia kulturalne.

Patryk Pytlak

W Stoczku Łukowskim powstanie nowoczesna oczyszczalnia ścieków?

Burmistrz Stoczka Łukowskiego zapowiedział, że jednym z priorytetów na rok 2024 będzie kompleksowy remont oczyszczalni ścieków. Inwestycja ta jest niezbędna dla miasta, które przeznaczy na ten cel znaczną część z dostępnych 10 milionów złotych przewidzianych na różnorodne inwestycje.

- Jesteśmy na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę. Gdy je otrzymamy, przejdziemy do organizacji przetargu na wyłonienie wykonawcy. Chcieliby-



Marcin Sentkiewicz,
burmistrz Stoczka Łukowskiego

- Oczyszczalnię można porównać do samochodu marki fiat z przebiegiem 3 milionów kilometrów. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystko działa, ale w rzeczywistości jest to tylko kwestia czasu, zanim ulegnie awarii

śmy zakończyć realizację tego zadania jeszcze w tym roku - poinformował Marcin Sentkiewicz.

Oczyszczalnia jak samochód z 3 mln przebiegiem

Obecna oczyszczalnia ścieków, która działa od 20 lat, wymaga gruntownej modernizacji. Stara technologia nie spełnia już współczesnych wymogów, co powoduje liczne awarie i niedogodności. Burmistrz podkreślił, że codzienne eksploatacja prowadzi do częstych napraw i konserwacji. - Oczyszczalnię można porównać do samochodu Fiata z przebiegiem 3 milionów kilometrów. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystko działa, ale w rzeczywistości jest to tylko kwestia czasu, zanim ulegnie awarii - dodał obrazowo.

Modernizacja oczyszczalni obejmie wymianę kluczowych elementów, takich jak turbiny,

silniki, instalacje elektryczne oraz szafy sterujące. Nowa technologia ma poprawić jakość oczyszczania ścieków oraz zminimalizować ryzyko awarii, które obecnie zdarzają się zbyt często.

Jakość oczyszczania poniżej oczekiwań

Burmistrz zaznaczył również, że choć obecnie oczyszczalnia spełnia swoje zadania, to jej efektywność jest na granicy dopuszczalności. Nowa inwestycja ma na celu również poprawę komfortu mieszkańców pobliskich osiedli, którzy sporadycznie odczuwają nieprzyjemne zapachy, zwłaszcza w przypadku awarii.

- Jakość oczyszczania tych ścieków jest poniżej naszych

oczekiwań, co jest powszechnie znane i nie staramy się tego ukrywać. Aktualnie działamy na granicy dopuszczalnych norm, co musimy zmienić, aby oczyszczalnia nie wydzielala nieprzyjemnych zapachów. W pobliżu znajduje się osiedle, więc poprawa jakości oczyszczania pozwoli wyeliminować ten problem - powiedział Marcin Sentkiewicz.

Awarie co trzy miesiące

Częste awarie, które wymagają natychmiastowej interwencji, to poważne wyzwanie dla obecnego systemu. Duże awarie zdarzają się co trzy miesiące, a drobne naprawy są konieczne praktycznie codziennie.

Nowa oczyszczalnia będzie zlokalizowana w tym samym

miejscu, co obecna. Inwestycja będzie finansowana wyłącznie przez miasto, bez udziału gminy, która posiada własne systemy oczyszczania. Dzięki niemal całkowitej kanalizacji w mieście modernizacja oczyszczalni będzie kluczowym krokiem w zapewnieniu mieszkańcom lepszych warunków życia.

Burmistrz wyraził nadzieję, że po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń i zakończeniu przetargu, prace remontowe zostaną szybko przeprowadzone i zakończone jeszcze w tym roku. Dzięki tej inwestycji Stoczek Łukowski ma szansę na znaczne poprawienie infrastruktury sanitarno-oczyszczalnej, co przyniesie korzyści wszystkim mieszkańcom.

Patryk Pytlak

15 instruktorów turystyki rowerowej na Szlaku Ziemi Łukowskiej

Na Szlaku Ziemi Łukowskiej pojawiło się 15 instruktorów turystyki kwalifikowanej o specjalności turystyka rowerowa.

Na początku czerwca LGD RAZEM bezpłatnie przeszkoliło 15 osób na przewodników turystyki rowerowej. Już teraz praktycznie w każdej gminie powiatu łukowskiego mamy przewodnika turystyki rowerowej z uprawnieniami do organizowania wypraw rowerowych!



Na początku czerwca LGD RAZEM bezpłatnie przeszkoliło 15 osób na przewodników turystyki rowerowej

Gratulujemy zdobytych uprawnień!

Celem szkolenia był rozwój potencjału turystycznego Szlaku Ziemi Łukowskiej poprzez przeszkolenie mieszkańców na lokalnych przewodników, którzy będą współpracowali z Centrum Informacji Turystycznej Szlaku Ziemi Łukowskiej.

- Dziękujemy panu Marcinowi Koziolowi z Projektu 80 Rowerów za dawkę solidnej wiedzy i możliwość zdobycia praktycznych umiejętności radzenia sobie na rowerowym szlaku! Uczestnicy świetnie sobie poradzili z przydzielonymi zadaniami, zakończyli

szkolenie lekko zmęczeni, ale zadowoleni - mówią organizatorzy.

- Podczas wyprawy szkoleniowej uczestnicy zajechali do naszej lokalnej cukierni-kawiarni artystyczna Karmelka na przepyszne lody i mrożoną kawę, a na zakończenie czekał na nich smaczny obiad, który przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Okrzejskiej. Dziękujemy! Liczymy na owocną współpracę z nowymi przewodnikami przy funkcjonowaniu naszego mobilnego CIT-u, Centrum Informacji Turystycznej Szlaku Ziemi Łukowskiej! - dodają pracownicy LGD Razem.

mo
LUK

Rocznie podwyżka diet radnych będzie kosztować podatników około 40 tys. zł

Działają miesiąc, a już podnieśli sobie diety i dali podwyżkę staroście. A co z urzędnikami?!

Na pierwszej sesji Rada Powiatu Lubartowskiego ustaliła Janowi Sławeckiemu wynagrodzenie na poziomie poprzednika. Po miesiącu pracy radni niespodziewanie powrócili do tematu pensji starosty. I dali mu podwyżkę. Chwilę wcześniej podnieśli sobie diety. Kiedy podwyżek doczekają się pracownicy Starostwa?

Porządek obrad śródownej sesji (5 czerwca) nie przewidywał uchwał w sprawie wysokości diet radnych i wynagrodzenia starosty. Dodano je na wniosek radnego Jaremy Paprockiego, przewodniczącego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Powiatu, a więc rządzącej większości.

Ponad dwie stowy więcej
Według przedstawionej propozycji miesięczne diety radnych zwiększyłyby się o kwoty od 200,41 zł do 236,20 zł.

- Nie zgłoszę za tą uchwałą. Pracownicy jednostek Starostwa Powiatowego często zarabiają najniższą krajową. To niemoralne, byśmy teraz podwyższali sobie diety, bo nie dla diet tu jesteśmy, a żeby pracować dla mieszkańców. Znajdźmy najpierw pieniądze dla nich, potem zajmijmy się swoimi dietami - powiedział radny Jakub Wróblewski z opozycyjnego klubu Porozumienie dla powiatu.

Po podwyżce przewodniczący Rady Powiatu (funkcję tę pełni Andrzej Kardasz) będzie otrzymywał 3607,47 zł brutto miesięcznie, czyli o 207,57 zł więcej niż dotychczas. Taką samą stawkę ustalono radnym,

którzy są nieetatowymi członkami Zarządu Powiatu (obecnie to Ryszard Wójcik i Lucjan Milewczyk).

Wysokość diet pozostałych radnych po zmianie kształtuje się na poziomie od 2920,33 zł (przy założeniu, że każdy z radnych przynależy co najmniej do dwóch komisji) do 3263,90 zł brutto - to podwyżki od 236,20 zł do 221,89 zł. Opodatkowaniu podlegają diety, których wartość przekracza 3 tys. zł w skali miesiąca. Miesięczna dieta jest obniżana w przypadku nieobecności danej osoby na posiedzeniach komisji czy sesjach rady powiatu.

Jak wyjaśniła Elżbieta Remiszewska, skarbniczka powiatu lubartowskiego, rocznie podwyżka będzie kosztować samorząd, a co za tym idzie podatników, około 40 tys. zł.

Za podniesieniem diet zgłosiło 16 osób, przeciw była trójka radnych - Janusz Jankowski, Krzysztof Świć i Jakub Wróblewski. Nieobecny był radny Michał Żmurek. Od głosu wstrzymał się Andrzej Jackowski.

Ledwo zaczął, a już dostał podwyżkę

Następnie Rada Powiatu pochyliła się nad wynagrodzeniem Jana Sławckiego. Na pierwszej sesji ustalono je na poziomie tego, które miał jego poprzednik, Tomasz Marzęda. Złożyły się na to cztery składniki: 9387 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3105 zł dodatku funkcyjnego, 3748 zł dodatku specjalnego i 1877 zł dodatku za wieloletnią pracę. Razem było to 18 117 zł brutto miesięcznie.

W środę zaproponowano podniesienie pensji Jana Sławckiego o prawie 2 tys. zł - do poziomu 19 929 zł.



Jan Sławcki
starosta powiatu lubartowskiego
Poleciłem pani skarbnik przygotowania trzech wariantów podwyżkowych dla pracowników Starostwa



Jakub Wróblewski
radny Rady Powiatu
To niemoralne, byśmy teraz podwyższali sobie diety, bo nie dla diet tu jesteśmy, a żeby pracować dla mieszkańców

- Jako przewodniczący Rady Powiatu troszkę się zastanawiałem, dlaczego wynagrodzenie starosty jest, jakie jest. Zrobiłem z kolegami drobne rozeznanie, jak to się kształtuje w innych samorządach. Wynagrodzenie naszego starosty znacznie odbiega od wynagrodzenia starostów w powiatach na Lubelszczyźnie. Mało tego, wynagrodzenie naszego starosty znacznie odbiega od wynagrodzenia niektórych wójtów - uzasadniał Andrzej Kardasz.

- Starosta powiatu łukowskiego - 20 130 zł, starosta powiatu ryckiego, dokładnie dwa razy mniejszego od powiatu lubartowskiego - 19 470 zł, starosta powiatu kraśnickiego - 20 130 zł, starosta powiatu parczewskiego - 19 095 zł. Burmistrz Lubartowa - 20 020 zł, burmistrz Kamionki - 19 470 zł, wójt gminy Firlej - 18 137 zł plus stażowe, wójt gminy Abramów - 17 890 zł. Nie mówię, że te wynagrodzenia są małe czy duże. Uważam, że starosta lubartowski powinien mieć wynagrodzenie porównywalne z powiatami ościennymi. Już nie mówiąc, że starosta

powinien mieć wynagrodzenie nie mniejsze, niż wójtowie gmin - dodał przewodniczący Rady Powiatu.

Za podniesieniem pensji Jana Sławckiego zgłosiowało 17. radnych, w tym wszyscy z opozycyjnego klubu radnych PSL-u. Przeciw byli Andrzej Jackowski i Krzysztof Świć. Od głosu wstrzymał się Jakub Wróblewski. Nieobecny był Michał Żmurek.

Trzy warianty

Co z pracownikami Starostwa Powiatowego w Lubartowie, o których wspomniał na forum radny Jakub Wróblewski? Starosta przekonuje, że decyzja dotycząca tego tematu była jedną z pierwszych podjętych przez niego po objęciu stanowiska.

- Poleciłem pani skarbnik przygotowanie trzech wariantów podwyżkowych dla pracowników. Znam sytuację w jednostkach budżetowych rządowych. Wiem, że powiat zaczął trochę odstawać od wartości, jakie są w jednostkach rządowych, gdzie od stycznia była 20-procentowa podwyżka. Chcemy, żeby i nasi

WYNAGRODZENIE STAROSTY POWIATU LUBARTOWSKIEGO

10 325,70 zł
- wynagrodzenie zasadnicze

3 415,50
- dodatek funkcyjny

4 122,36 zł
- dodatek specjalny

2 065,14 zł
- dodatek stażowy

RAZEM
- 19 928,70 zł
brutto miesięcznie

pracownicy byli dowartościowani. Na tyle, na ile nas stać - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Jan Sławcki.

Chodzi o pracowników Starostwa. Jednostki podległe pod powiat lubartowski, na przykład oświatowe czy domy pomocy społecznej, mają oddzielne budżety.

- One same sobie ustalają wysokość wynagrodzeń pracowników. Na teraz mogę polecić skarbnikowi przygotowanie planu podwyżek wyłącznie dla personelu Starostwa - zaznacza Jan Sławcki.

Mowa o trzech wariantach podwyżek, czyli o 10, 15 lub 20 procent.

- Znalezione na to pieniądze nie będzie łatwe, bo budżet tego nie przewidywał. Pani skarbnik jednak na pewno spełni powierzone jej zadanie - zapewnia starosta.

Decyzja o wprowadzeniu podwyżek dla urzędników, zgodnie z zapowiedzią Jana

DIETY RADNYCH RADY POWIATU LUBARTOWSKIEGO

Przewodniczący Rady Powiatu

- 3607,47 zł
(+207,57 zł)

Nieetatowy członek Zarządu Powiatu

- 3607,47 zł
(+207,57 zł)

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

- 3263,90 zł
(+221,89 zł)

Przewodniczący komisji

- 3263,90 zł
(+221,89 zł)

Zastępca przewodniczącego komisji i sekretarz Komisji Rewizyjnej

- 3092,12 zł
(+229,05 zł)

Radny będący członkiem dwóch komisji

- 2920,33 zł
(+236,20 zł)

Radny będący członkiem jednej komisji

- 2705,60 zł
(+200,41 zł)

Pozostali radni

- 2533,82 zł
(207,63 zł)

Sławckiego, powinna zapaść w lipcu.

Dominik Smagała

Dotychczasowym zastępcą wójta Jeziorzan był Jerzy Bańkowski

Były wicestarosta został zastępcą wójta najmniejszej gminy powiatu

Jacek Pożarowski znalazł nową pracę. Były wicestarosta powiatu lubartowskiego został zastępcą wójta w gminie Jeziorzany, w której od maja rządzi debiutująca w tej roli Katarzyna Pietrzak. - Zastanowiłem się i zdecydowałem, że podejmę to wyzwanie - mówi sam zainteresowany.



Jacek Pożarowski
zastępca wójta gminy Jeziorzany
Decyzji nie podjąłem od razu, bo to bardzo ważna decyzja, również w sensie zawodowym

W poprzedniej kadencji samorządowej Jacek Pożarowski był radnym Rady Powiatu Lubartowskiego. Startował z listy Prawa i Sprawiedliwości. W 2022 roku, gdy odwołano Zarząd Powiatu ze starostą Ewą Zybałą na czele, a nowym starostą wybrano To-

masza Marzędę, wicestarostą został Jacek Pożarowski. Jeszcze wcześniej był radnym Rady Miejskiej w Kocku. Z zawodu jest nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie, przed objęciem stanowiska wicestarosty pracował w Zespole Szkół w Kocku i Regionalnym

Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie. Porażką zakończyły się dla Jacka Pożarowskiego kwietniowe wybory, w których kandydował na burmistrza Kocka. Nie zdołał wejść do drugiej tury, nie uzyskał też mandatu radnego Rady Miejskiej. Nową pracę znalazł jednak w sąsiedniej gminie, gdzie rządy objęła debiutująca w roli wójta Katarzyna Pietrzak, startująca z własnego komitetu, ale popierana w wyborach przez PiS. Od 13 maja Jacek Pożarowski jest zastępcą wójta gminy Jeziorzany. - Po

wyborach samorządowych dostałem propozycję od pani wójt elekt, to było pod koniec kwietnia. Zastanowiłem się i zdecydowałem, że podejmę to wyzwanie. Decyzji nie podjąłem od razu, bo to bardzo ważna decyzja, również w sensie zawodowym, zobowiązująca do pewnej pracy. To też spora zmiana, bo zastępca wójta ma inne obowiązki niż wicestarosta - mówi sam zainteresowany. - Sprawuję kontrolę zarządczą nad Szkołą w Przytocznicy, pomagam w zarządzaniu pracą urzędników Urzędu Gminy,

zajmuje się sprawami dotyczącymi gospodarki komunalnej i dróg. To typowe sprawy gminne. Na bieżąco rozwiązuję problemy mieszkańców. Tych spraw jest bardzo dużo, ale po jest urząd, by pomagać mieszkańcom - dodaje.

Dotychczasowym zastępcą wójta Jeziorzan był Jerzy Bańkowski, zatrudniony przez poprzednika Katarzyny Pietrzak - Mariusza Grobla. Obecnie Jerzy Bańkowski jest na okresie wypowiedzenia.

dsm

Śmiertelny wypadek w powiecie parczewskim. Policjant na ławie oskarżonych

POWIAT PARCZEWSKI: Jest akt oskarżenia ws. śmiertelnego wypadku w Miłkowie (gmina Siemień). W poniedziałek, 17 czerwca na ławie oskarżonych zasiądzie policjant parczewskiej komendy.

Dramat rozegrał się pod koniec lipca 2022 roku w położonej zaledwie kilka kilometrów od Parczewa miejscowości Miłków. Był późny wieczór.

- 41-latek (obecnie - dop. aut.) kierujący seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym najechał (pisownia oryginalna - aut.) na 42-latkę niosącego na rękach 56-latkę (obecnie - dop. aut.). Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek wszedł bezpośrednio przed jadący pojazd, prawdopodobnie mężczyzna chciał przenieść kobietę na swoją posesję. Oboje byli mieszkańcami gm. Siemień - tak wówczas relacjonował przebieg zdarzenia młodszy aspirant Kamil



Dramat rozegrał się w lipcu 2022 roku

Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Pomimo prowadzonej reanimacji 42-latek zginął na miejscu, a kobieta trafiła do szpitala. Z kolei kierowca osobówki był trzeźwy.

Wśród mieszkańców od razu pojawiły się pogłoski, że za kierownicą siedział Grzegorz B., funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, co udało nam się oficjalnie potwierdzić.

Po kilku miesiącach funkcjonariusz usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Akt oskarżenia

Śledczy skierowali przeciwko policjantowi akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim. Zdaniem prokuratury Grzegorz B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu i spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

- Na prostym, płaskim, oświetlonym odcinku drogi nie zachował ostrożności i nie obserwował w sposób należyty przedpola jazdy. Nie rozpoznał zagrożenia, jakie wywołali piesi, którzy weszli na jezdnię. Pomimo obowiązku nie podjął obronnego manewru hamo-

wania. Potrafił pieszych, przyczyniając się nieumyślnie do wypadku, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń śmiertelnych, a pokrzywdzona doznała obrażeń naruszających czynności organizmu na okres powyżej siedmiu dni - mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie Podlaskim.

Jak mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, termin najbliższej rozprawy jest wyznaczony na poniedziałek, 17 czerwca.

Niesłuszne obawy

Przypomnijmy, że część mieszkańców obawiała się, że „sprawa nie będzie należycie wyjaśniona”. - W wypadku zginął mój sąsiad - Andrzej, a moja ciocia została ranna. O Andrzeju można by było pisać długo i byłyby to same pozytywne słowa. Ograniczę się do tego, że społeczność Miłkowa poniosła ogromną stratę, której w żaden sposób nie będzie można wyrównać. Jednak nie tylko Miłków stracił wartościowego

człowieka, ale przede wszystkim żona straciła kochającego męża, a dwójka uroczych dzieci wspianego ojca - napisał na Facebooku jeden z mieszkańców miejscowości.

Dodał, że „ze względu na to, że kierowcą seata był policjant parczewskiej policji, są uzasadnione obawy, że sprawa może nie zostać wyjaśniona w rzetelny sposób”.

Początkowo śledztwo prowadziła Prokuratura Rejonowa w Parczewie, lecz potem zostało przeniesione do PR w Radzynie Podlaskim. Niekiedy postępowania dotyczące policjantów od razu przenoszone są do jednostek w innych powiatach, z którymi ci funkcjonariusze na co dzień nie współpracują. Ma to rozwiązać wątpliwości dotyczące stronniczości.

Był zawieszony

Sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, informowała nas jesienią ubiegłego roku, że funkcjonariusz, który usłyszał zarzut, normalnie wykonuje

swoje obowiązki. - Był zawieszony przez tydzień, decyzyją komendanta - mówi Borowik.

Ustawa o policji obliguje do zawieszenia policjanta w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego o przestępstwa umyślne. W przypadku postępowania o przestępstwa nieumyślne (np. spowodowanie wypadku) „policjanta można zawiesić w czynnościach służbowych, jeżeli jest to celowe ze względu na dobro postępowania lub dobro służby - na czas nie dłuższy niż rok”.

Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi. Wobec podejrzanego nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. W razie wydania wyroku skazującego kierujący musi się też liczyć z orzeczeniem wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów oraz wpłatą nawiązki na rzecz rodziny ofiary.

Grzegorz Rekiel

Profanacja krzyża w Annoborze Kolonii. Będzie nagroda za wskazanie sprawcy

POWIAT LUBARTOWSKI:

- Właściciel kapliczki jest skłonny wyznaczyć nagrodę za wskazanie sprawcy, ja jako radny też się dorzucę - mówi Łukasz Żmuda, radny gminy Lubartów z Annoboru Kolonii, który w sobotę zauważył dewastację.

Krzyż z figurą Jezusa i ławeczka obok niego stoją około 400 metrów od zabudowań, przy drodze w lesie w Annoborze Kolonii. Kilka lat temu postawił je jeden z mieszkańców Annoboru Kolonii.

Swastyki na krzyżu

- Ludzie tu przychodzą się modlić, wyciszyć. Nie ma dnia, żeby tu kogoś nie było - mówi radny Żmuda. O tym, że jest to miejsce często odwiedzane, świadczą kwiaty i znicze przy krzyżu. - W sobotę około godz. 16 przejeżdżałem obok, zauważyłem, że kapliczka jest pomazana - mówi. Na krzyżu ktoś namalował sprayem hitlerowskie swastyki, twarz Jezusa pomazał białą farbą.



Radny Łukasz Żmuda zgłosił zniszczenie kapliczki na policję

Na ławeczce napis: Slava Ukraine (cytujemy zgodnie z napisem), litery JP.

- Ktoś przyszedł ze sprayem specjalnie, żeby zniszczyć kapliczkę - mówi Łukasz Żmuda. - Ukraińców bym raczej nie winił, za dużo tu wszystkiego, może to być prowokacja. Napis naszym alfabetem, a nie cyrylicą - mówi. Dodaje, że w Annoborze Kolonii nie mieszkają żadni Ukraińcy. W niedzielę zgłosił sprawę

w Komendzie Powiatowej Policji w Lubartowie.

- Właściciel kapliczki jest skłonny wyznaczyć nagrodę za wskazanie sprawcy, ja jako radny też się dorzucę - mówi Łukasz Żmuda, radny gminy Lubartów z Annoboru Kolonii, który w sobotę zauważył dewastację.

- Proszę o informację mieszkańców Annoboru Kolonii, spacerowiczów, może ktoś zauważył coś podejrzanego, może jakiś podejrzanym samochód - dodaje Łukasz Żmuda.



Napis „Slava Ukraine” i swastyki na ławeczce przy krzyżu. Radny Łukasz Żmuda przypuszcza, że może to być prowokacja. - Ukraińców bym raczej nie winił, za dużo tu wszystkiego - mówi

Nagroda za wskazanie sprawcy

Krzyż wystawił około 2006 mieszkaniec Annoboru Kolonii. Prosi o niepodawanie nazwiska.

- Jesteśmy ludźmi wierzącymi. Wystawiłem kapliczkę na odludziu, licząc na to, że ktoś tu będzie mógł przyjść, pomodlić się, popatrzeć na przyrodę i podziękować za nią Bogu - mówi właściciel kapliczki.

W chwili dewastacji był w podróży.

- Zadzwoiła jedna z sąsiadek i powiedziała, co się stało. To nie jest pierwsza dewastacja tego krzyża. Trzy lata temu figurka Chrystusa była połamana, oddałem ją do rzeźbiarza, rzeźbił na nowo. Wcześniej ktoś przekrzywił krzyż. Wtedy ktoś, chcąc temu zapobiec, ustawił, nawet bez porozumienia ze mną, wspornik betonowy. Od tamtej pory już krzyż nie jest wyginany, to był bardzo pozytywny gest, że ktoś zapobiegł w ten sposób

Kolejna dewastacja obiektu kultu religijnego

Informowaliśmy już we Wspólnocie o zniszczeniu kapliczki Matki Boskiej przy ul. Lipowej w Lubartowie. Sprawca oderwał figurę od podstawy i rozbił ją w lutym. Został ustalony przez policję, prokuratura postawiła mu zarzuty obrazy uczuć religijnych i zniszczenia mienia (uszkodził też zaparkowany w pobliżu samochód). Ten sam sprawca zniszczył tę kapliczkę już w 2015 r. Wtedy został skazany na pół roku więzienia za obrażenie uczuć religijnych.

dewastacji - mówi mieszkaniec Annoboru Kolonii.

Przyznaje, że oferuje nagrodę za pomoc we wskazaniu sprawców zniszczenia krzyża.

- Oferujemy razem z radnym 500 zł. Mamy nadzieję, że uda się ustalić sprawców, myślimy o renowacji krzyża. Dopóki sprawca nie jest ujęty, istnieje niebezpieczeństwo, że dewastacja się powtórzy - mówi właściciel kapliczki.

Marcin Kusyk

REG

Połączenie dwóch mleczarni z Lubelszczyzny wzmocni je na rynku

Ekspansja radzyńskiego Spomleku nie traci impetu. Przejęta Bychawa

Spółdzielcza Mleczarnia Spomlek przejmie mleczarnię w Bychawie. Celem połączenia jest stworzenie większej i silniejszej firmy, która skuteczniej da sobie radę na trudnym rynku.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał zgodę, więc Zgromadzenia Przedstawicieli obu firm podpisały stosowne uchwały.

Połączenie formalnie nastąpi 1 lipca. Wówczas przestanie istnieć Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie, a powstanie oddział SM Spomlek, którego dyrektorem pozostanie obecna prezes, Ewa Bartnik.

Decyzję o połączeniu OSM Bychawa podjęła dwa lata temu. Zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorstw, rosnące koszty oraz sytuacja geopolityczna spowodowały, że przemyślano przyszłość spółdzielni.

Konkurencja ze strony silniejszych firm i wzrost cen spowodowały problemy z pozyskiwaniem mleka.

W Bychawie trzeba było zdecydować, czy się związać, czy z kimś konsolidować.



To oni budują silną markę Lubelszczyzny. Od lewej: Marek Kalinowski Przewodniczący Rady Nadzorczej SM Spomlek, Marek Nowak Przewodniczący Rady Nadzorczej OSM w Bychawie, Agnieszka Kamela Wiceprezes Zarządu Spomleku, Ewa Bartnik dotychczasowa prezes mleczarni w Bychawie (a od 1 lipca dyrektor oddziału Spomleku) i Paweł Gaca, Prezes Spomleku

Okazało się, że jest przyszłość „chemia” między ludźmi z zarządu Spomleku i mleczarni z Bychawy.

Prezes Ewa Bartnik mówi: - Spotkanie z Zarządem SM Spomlek jesienią 2022 roku było kluczowym momentem. Po pierwszej rozmowie z Zarządem i odwiedzinach zakładu w Młynarach, który został przejęty ponad 10 lat temu, wiedziałam, że połączenie to właściwa droga. Wspólna wizja i cel, jakim jest wzmocnienie firmy, modernizacja oraz unowocześnienie, były kluczowe. Dzięki temu dostawcy będą mieli gdzie odda-

wać mleko, a pracownicy zachowają swoje miejsca pracy. Połączenie ma także na celu wzmocnienie marki, aby stała się bardziej rozpoznawalna i konkurencyjna.

Obawy przed nowościami są naturalne, ale Prezes Ewa Bartnik podkreśla, że po prawie roku współpracy handlowej ze Spomlekiem większość kwestii została już przepracowana i wyjaśniona. Największymi obawami dostawców były utrzymywanie i zwiększanie wymagań jakościowych. Pracownicy obawiali się utraty miejsc pracy, jednak udało się nie tylko

zagospodarować wszystkie etaty, ale nawet zwiększyć zatrudnienie.

Prezes SM Spomlek Paweł Gaca mówi:

- Spomlek przejął już dwie spółdzielnie, które zostały zmodernizowane i dzisiaj są one nowoczesnymi oraz bardzo dobrze prosperującymi oddziałami firmy. Jesteśmy dumni z tego, że udało nam się przeprowadzić te procesy skutecznie, integrując zakłady, modernizując infrastrukturę oraz wprowadzając innowacje. Te wcześniejsze sukcesy dają nam pewność, że również połączenie z OSM



Połączenie

otwiera nowe możliwości w handlu takimi produktami jak twarogi, maślanki czy kefir

to szansa na przemodelowanie wiodących marek Spomleku i stworzenie spójnej całości, łącząc sery żółte z produktami z Bychawy



Pracownicy obawiali się utraty miejsc pracy, jednak udało się nie tylko zagospodarować wszystkie etaty, ale nawet zwiększyć zatrudnienie



Prezes Spomleku Paweł Gaca:

Mamy już konkretne plany zagospodarowania zakładu w Bychawie – chcemy zainwestować w nowoczesne technologie, rozwijać produkcję i wprowadzać nowe, innowacyjne produkty.



Prezes OSM Bychawa Ewa Bartnik:

Po pierwszej rozmowie z Zarządem Spomleku i odwiedzinach zakładu w Młynarach, wiedziałam, że to właściwa droga. Wspólna wizja i cel były kluczowe.

Bychawa przyniesie również pozytywne efekty. Mamy już konkretne plany zagospodarowania zakładu w Bychawie – chcemy zainwestować w nowoczesne technologie, rozwijać produkcję i wprowadzać nowe, innowacyjne produkty na rynek. Wierzymy, że dzięki tym działaniom,

zakład w Bychawie stanie się jednym z filarów naszej firmy, przyczyniając się do jej dalszego rozwoju i sukcesu.

Utrzymanie wysokich standardów jakości produktów jest kluczowym wyzwaniem w procesie łączenia firm.

red

Wataha wilków rozszarpała żrebaki. Zjadła też psa

Region: W gminie Dubienka (pow. chełmski) wataha wilków porwała i zjadła dwa żrebaki. - Zastępczyni wójta wilki zjadły psa – informuje Wirtualna Polska.

- To takie smutne, tyle zostało z naszego żrebaka. Wataha wilków. Szczątki znalezione po dwóch tygodniach – informuje na profilu Chutor Kozaka Jacek Kozak, właściciel stadniny koni w Stanisławówce w powiecie chełmskim.

W rozmowie z WP Aneta Staszewska, zastępcza wójta Dubienki mówi, że od trzech lat widuje wilki na własne oczy. - Nawet zjadły mi psa. Szczątki znalazłam na drugi dzień – mówi urzędniczka gminy w rozmowie z Wirtualną Polską.

Dominika Polonis



Resztki żrebaków

Śmiertelny wypadek na obwodnicy Radzynia. Zarzut dla kierowcy spod Łukowa

Zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym usłyszał 24-letni mieszkaniec gminy Łuków. Chodzi o niedawną tragedię na drodze krajowej numer 19 w Radzynie Podlaskim - w zderzeniu dwóch aut zginęła jedna osoba.

1 czerwca około godziny 18. kierowca BMW, 24-letni mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kie-



Samochody były mocno uszkodzone.

rujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim. - Postawiliśmy 24-letniemu kierowcy zarzut spo-

wodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Obaj kierujący byli trzeźwi. Przeprowadzona została już sekcja zwłok 61-latką, śledczy czekają na wyniki.

Grzegorz Rekiel

Romuald Lipko otworzył mu drzwi do współpracy z profesjonalistami, co następnie zaowocowało nagraniami w studio braci Cugowskich w Lublinie

Przemek Józwik – wschodząca gwiazda rocka z Baranowa. Zaczynał w Garażu

Jego piosenki można usłyszeć w stacjach radiowych, a najnowszy singiel „U mnie dobrze” niedawno doczekał się teledysku, który można oglądać na You Tubie. W sumie jego utworów jest już osiem. Kim jest Przemek Józwik i co ma wspólnego z Romualdem Lipko?

Chłopak z gitarą...

Na swoim koncie ma już kilka utworów. Nagrywa w profesjonalnych studiach, współpracuje z muzykami, którzy na co dzień pracują z Anią Karwan, Renatą Przymek czy Sanah, a jego kariera nabiera tempa.

Przemek Józwik ma 33 lata i pochodzi z niewielkiego Baranowa w powiecie puławskim. Na co dzień prowadzi własną działalność gospodarczą w zupełnie innej branży. Ale jak mówi, jego hobby powoli zaczyna wychodzić na pierwszy plan i stawiać się podstawowym zajęciem. Z muzyką jest związany od małego.

Nagrałem dwa utwory i zaniósłem Romualdowi Lipko, oddzwonił do mnie i zaprosił do siebie

- Mój dziadek grał na akordeonie, jeden, drugi wujek grał na gitarze, na weselach. Zawsze w domu to było - opowiada.

Jemu samemu do gustu przypadła gitara.

- Spodobało mi się, jak wujek gra. Postanowiłem kupić gitarę i spróbować samemu. Pierwszą kupił mi tata, miałem wtedy 10 lat. Pojechaliśmy po nią do Warszawy. Na ul. Jana Pawła był sklep muzyczny. Mam ją do dziś, ale sklepu już nie ma, bo kiedyś chciałem do niego zjechać - opowiada Przemek.

Od tamtej pory jego kolekcja gitar znacznie się powiększyła.

- Mam ich chyba 9 - dodaje.

Ale największy sentyment czuje do tej pierwszej.

- Nikomu jej nie pożyczam - przyznaje.



Przemek najchętniej pracuje w domu. Tu pisze teksty swoich piosenek i komponuje

Wtedy wspólnie z kolegami założył zespół Garaż.

- Spotykaliśmy się codziennie, gdy tylko była możliwość. Było nas czterech. Ja grałem na gitarze i śpiewałem, bas, perkusja i druga gitara. Gdy poszliśmy do szkół średnich, nasze drogi się rozeszły. Potem w 2016 roku w Puławach założyłem zespół Zadra. Nagrywaliśmy u śp. Piotra Malinowskiego - opowiada.

Przemek nigdy nie wziął ani jednej lekcji gry na gitarze.

- Grać nauczyłem się sam, ze słuchu - mówi.

Czego sam słucha?

- Polskiego i zagranicznego rocka, trochę popu, Lady Pank. Kiedyś gitarzysta Lady Pank był moim idolem - śmieje się.

Przemek nigdy nie wziął ani jednej lekcji gry na gitarze.

- Grać nauczyłem się sam, ze słuchu

Potem problemy zdrowotne sprawiły, że muzyk na jakiś czas musiał zrezygnować z pasji.

- Gdy miałem 26 lat wykryto u mnie tętniaka aorty. Wtedy trochę sobie odpuściłem, przeszedłem poważną operację - mówi Przemek.

To nie tylko brzdąkanie na gitarze

Gdy wyszedł na prostą, w jego życiu pojawił się Romuald Lipko. Legendarny, nieżyjący już kompozytor, stał się dla młodego chłopaka z gitarą motywatorem i drogowskazem.

- Spotkaliśmy się przypadkiem. Pracowałem wtedy na recepcji jednego z hoteli w Ka-

zimierzu Dolnym. Przyszedł, chciał rozmawiać z szefem, a że szefa nie było, musiał poczekać, ja zrobiłem mu kawę i zaczęliśmy rozmawiać. Opowiadałem mu, że też coś tam gram. Na to on odparł, że jak coś nagram, to żebym mu podrzucił. Nagrałem dwa utwory i mu zaniósłem, oddzwonił do mnie i zaprosił do siebie - wspomina mieszkaniak Baranowa.

Spotkanie z klawiszowcem Budki Suflera było dla Przemka przełomem. Muzyk otworzył mu drzwi do współpracy z profesjonalistami, co następnie zaowocowało nagraniami w studio braci Cugowskich w Lublinie. Zrealizował je gitarzysta zespołu Bajm Adam Drath.

- Pan Romuald uświadomił mi muzykę. Zrozumiałem, że tworzenie muzyki nie jest takie proste. Do końca się kontaktowaliśmy, był dla mnie pewnego rodzaju mentorem. Był bardzo wyrozumiały. Naprowadził mnie na właściwe tory, wiele wyjaśnił. Zapoznał mnie też z obecnym gitarzystą Budki Piotrem Bogutynem - opowiada Przemek.

Po jakimś czasie nawiązał współpracę z kompozytorem Tomaszem Lubertem.

Prosto z serca

Pierwszą piosenkę napisał, gdy miał 13 lat. „Kilka mil do nieba” do tej pory budzi sentyment i jest jego ulubionym utworem.

- Część piosenek pisze sam, napisanie niektórych zlecam innym osobom. Moje piosenki są tak naprawdę o wszystkim. Czasami tekst pisze się dwa tygodnie, a nieraz 15 minut w samochodzie. Jak siądziesz i nie możesz nic wymyślić, to nie ma co siedzieć. Czasem, ktoś coś powie do ciebie i dzięki temu ruszysz dalej - opowiada.

Na udział w programach talent show, w których zaczyna wielu artystów, nigdy się nie zdecydował.

- Uznałem, że lepiej samemu od początku to wszystko zbudować - przyznaje.

Teledyski do swoich piosenek nagrywa w Warszawie, Lublinie, Kazimierzu. Przy ich realizacji pracuje z profesjonalnymi firmami.

- To wszystko trwa. Przygotowanie takiego klipu to około trzy miesiące pracy kilku osób. Samo nagranie zdjęć trwa nawet dwa dni, to wiele powtórek. Oprócz tego trzeba pozatapiać wiele spraw dookoła, np. wynajmując zabytkowy autobus, czy uzyskać pozwolenie na to, by nad mostem Poniatowskiego w Warszawie móc latać dronem. To nie są proste sprawy - opowiada Przemek.

Jeszcze nie rozdaje autografów, ale...

W swojej okolicy już jest rozpoznawalny, chociażby dzięki teledyskom, które można oglądać w internecie.

- Wiem, po co to robię i chcę, aby to było fachowe. Wiadomo, że pojawiają się różne komentarze na temat tego, co robię. Ale nie biorę tego do siebie. Robię swoje. W ten sposób życie zwerifikowało wielu moich przyjaciół - mówi muzyk.

Czy na muzyce da się zarobić?

- Na tę chwilę jeszcze nie. Oczywiście coś jest z tego, że moje piosenki są puszczane w radio, w internecie. Ale to jeszcze nie jest na takim etapie, że mógłbym odstawić na bok działalność gospodarczą - przyznaje Przemek.

Uważa, że początkujący muzyk obecnie ma o wiele mniejsze szanse na wybicie się, niż kilkadziesiąt lat temu.

- Dziś wszystkiego jest dużo. Przebić się przez to, to nie lada wyzwanie, wymaga to sporo pracy, determinacji - mówi i podkreśla.

Do tej pory nagrał już kilka singli i zaczyna pracę nad kolejnym utworem. Do końca roku planuje wypuścić jeszcze dwa.

Czy myśli nad wydaniem płyty?

- To nie ma dziś sensu. Dziś ludzie słuchają muzyki w internecie. Wydać płytę po to, by trzymać ją pod łóżkiem... - mówi Przemek.

Witamy na świecie!



**Wiktor Walicki z rodzicami,
Nasutów, gm. Niemce**
ur. 3 czerwca, g. 11:33, 3560 g, 53 cm
Rodzice: Patrycja i Marcin
Rodzeństwo: Lena (2,5 r.)



Oliwier Waszczuk, Lubartów
ur. 6 czerwca, g. 11:21, 2940 g, 53 cm
Rodzice: Dorota i Kamil



**Córka z powiatu
lubartowskiego,**
2500 g, 55 cm



Gabrysia Filipiak, Lubartów
ur. 5 czerwca, g. 17:08, 3000 g, 54 cm
Rodzice: Kinga i Kuba



**Szymek Kuliński, Kozłówka,
k. Lubartowa**
ur. 5 czerwca, g. 11:43, 3480 g,
54 cm
Rodzice: Iwona i Michał



**Jakub Sposób, Ustrzesz,
k. Radzyna Podlaskiego**
ur. 6 czerwca, g. 18:29, 4160 g,
58 cm
Rodzice: Paulina i Piotr



**Antonina Sójka, Rogoźnica,
k. Międzyrzecza Podlaskiego**
ur. 8 czerwca, g. 7:04, 4060 g, 58 cm
Rodzice: Anna i Dawid
Rodzeństwo: Wiktoria (6 lat),
Nikodem (4 lata)



Pola Wójcik, Łęczna
ur. 5 czerwca, g. 12:48, 3150 g, 56 cm
Rodzice: Milena i Bartosz

Gracz Wisły jest już zajęty. Poślubił piękność!



Dominik Cheba poślubił swoją ukochaną Marię

Dominik Cheba ma żonę. W sobotę odbyła się wielka uroczystość. Zawodnik Wisły Puławy w kościele pw. Bł. Annurity i św. Michała Archanioła w Radomiu poślubił piękną Marię. Jego świadkiem był oczywiście brat Patryk, który jest bliźniakiem „Chebki”.

Cheba jest zawodnikiem Wisły Puławy od rundy wiosennej sezonu 2019/2020. Pod koniec września 2023 roku doznał poważnej kontuzji. Musiał przejść operację. Wrócił na boisko w ostatnim spotkaniu z Pogonią Siedlce, pojawiając się na placu boju w 86. minucie.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Pawła i Jowitę połączył Grom. Powiedzieli sobie „tak”



Zakochani są już razem na zawsze. Kierownik Gromu Paweł Krzeski wziął za żonę Jowitę

Kierownik Gromu Kąkolewnica założył obrączkę swojej ukochanej. Ślub odbył się w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowie. Z kolei wesele w Kąkolewnicy.

36-latek poznał swoją ukochaną Jowitę 10 lat temu. Wówczas Grom rozgrywał mecze w Polskowie w związku z budową nowego obiektu. Jowita chodziła na mecze Klasy Okręgowej. Paweł Krzeski miał dobre oko. Zobaczył swoją piękność i zaczął się miłować.

W tym wyjątkowym dniu nie mogło zabraknąć akcentów piłkarskich. W drodze do Jowity na Pawła czekała „brama”, którą przygotowali przedstawiciele Gromu Kąkolewnica. Na Krzeskiego czekał prezes Jacek Matysiewicz, były skarbnik i zaufana osoba w klubie Maciej Hukaluk oraz członek zarządu, wierny kibic, który uwiecznia spotkania drużyny swoim niezawodnym aparatem - Zenon Matejek. Trochę szkoda, że zabrakło piłkarzy, ale drużyna z Wierzbicy nie chciała przełożyć meczu. Została pokarana i przegrała 0:4.

Młody otrzymał klubową koszulkę z podpisami wszystkich zawodników. Ślub, a później wesele do rana! Życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

mp

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzątka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. e-mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Pusia, właścicielka: Izabella, Sól



Nikoś, właścicielka: Ewa Grabowska, Radzyń Podlaski



Luna, właścicielka: Hanna Samulak, Zwierzyniec



Kredka, właścicielka: Emilia

Lachertowie z Ciechanek - biznes, architektura i modernizm nad Wieprzem (cz. IV)

Wielka architektura, wielka przyjaźń i wielka odwaga



Najbardziej znaną lubelską realizacją spółki twórczej Lachert-Szanajca jest budynek obecnej siedziby PKO SA na Krakowskim Przedmieściu. Zbudowany w 1934 roku był siedzibą Banku Gospodarstwa Krajowego

Wacław Lachert (1870 - 1951) przeszedł drogę od kancelisty do dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa. Zbił w Rosji fortunę, ale tylko jej część zdołał wywieźć ze zrewoltowanej Moskwy do Ciechanek koło Łęcznej. Obdarzony wielkim talentem szybko dorobił się ponownie, nie tylko sprawnie gospodarując nad Wieprzem. Jego syn Bohdan (1900 - 1987), niesłuchanie zdolny architekt-wizjoner, przebudował rodzinną siedzibę, wyznaczając drogę nowoczesnej architekturze użytkowej.

Nazwisko Bohdana Lacherta występuje przeważnie w parze z nazwiskiem Józefa Szanajcy. Stworzyli, znakomicie funkcjonujący przez ponad 15 lat duet twórczy. Różnili się dosyć znacznie, niemal pod każdym względem: Lachert zamożny ziemianin - Szanajca syn aptekarza z Lublina. Lachert towarzyski i otwarty - Szanajca wyciszony. Lachert raczej przystojny - Szanajca chorowity z wyraźną wadą postawy. Praktycznie nierozłączni. Niektórzy biografowie wskazują, że Wacław miał wobec Józefa uczucia, które sprawiały wrażenie opiekuńczych. Często mieszkali razem, jadali razem, każdą zarobioną - niezależnie od okoliczności - złotówkę - dzielili na pół. Idealna symbioza dusz i umysłów. „...Stymulowali się i dopełniali wzajemnie tak do-

skonale, że jako zespół tworzyli dzieła całkowicie jednolite...” - pisze p. Helena Syrkus. Czas dzielili między swoje studio w Warszawie, Lublin, wypoczynek w Ciechanek oraz, z czasem coraz częstsze, podróże za granicę.

Wydeptywali nowe ścieżki

Razem z Szanajcą Bohdan Lachert wytyczają nowe ścieżki polskiej architektury i sztuki użytkowej. Inicjują niesłuchanie twórczą i wpływową intelektualnie i artystycznie grupę „Prasens”. Ich przedwojenne realizacje na terenie Warszawy i nie tylko (dom samego Lacherta, willa Szylera, budynki na Żoliborzu, polski pawilon na Wystawie Światowej w Paryżu, projekt budynku Ligi Narodów w Genewie) są kamieniami milowymi nie tylko modernizmu.

Śmierć na polu chwały

Wspólnota losów dwóch przyjaciół zostaje brutalnie przerwana we wrześniu 1939 roku. Do Ciechanek ściągają całą rodziną, mnóstwo dalszych krewnych i znajomych. Bohdan próbuje się zaciągnąć, brat żony bezskutecznie goni swoją macierzystą jednostkę aż pod rumuńską granicę, co dzień ktoś nowy do przenocowania i nakarmienia. W połowie września w dworze zjawia się jeszcze... generał Anders, który wraz ze sztabem spędza w Ciechanek noc. Kiedy rano odjeżdża, na progu dopada go Szanajca. Mimo fizycznych ograniczeń jest gotów na podjęcie służby. Oferuje na usługi wojska

i generała swój samochód oraz siebie jako kierowcę. 24 września ginie za kierownicą swojej sportowej Taty pod Tomaszowem Lubelskim od postrzału w głowę, przewożąc kilku rannych. Pochowany początkowo w zbiorowej mogile, później będzie ekshumowany i spocznie w zamoyskiej Rotundzie.

Jedyna taka rzeźba

Lachert dowiaduje się o śmierci przyjaciela dopiero po dwóch latach. U zaprzyjaźnionej rzeźbiarki zamawia jego popiersie, ale nie jest zadowolony z rezultatu. Sam przystępuje do pracy. Sporządza plastelinowy model, z niego odlew. Jest to chyba jedyna znana jego rzeźba. Długo potem nosi jeszcze w klapie czarną wstążkę. W pamięci wielu osób i historii architektury pozostaną jednak nierozłączni.

W służbie rodakom

Wacław Lachert w ostatnich latach przed wojną mieszka głównie w Warszawie, w Ciechanek bywa. Kilka razy ponoć odmawia propozycji zostania ministrem skarbu. Realizuje się w działaniach biznesowych, często odgrywa rolę „strażaka” który stawia na nogi kiepsko prosperujące przedsiębiorstwa gospodarcze. Udziela się również społecznie. Od 1936 roku pełni funkcję skarbnika zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża. W październiku 1939 r. został wybrany na prezesa Zarządu działającego w kraju (bo drugi działał na emigracji...). Ta funkcja jest oczywiście szczególnie istotna po

Posiedzenie przedwojennego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża. Wacław Lachert siedzi z lewej, przemawia prezes generał Osieński. Wspomnienie Wacława Lacherta (za miesięcznikiem Karta): Przypominam sobie jeszcze dwa moje wyjazdy do Krakowa na zaproszenie władz niemieckich. Pierwszy z nich miał na celu zaprojektowanie wycieczki przedstawicieli PCK do obozu jeńców wojennych w Murnau. Ponieważ dowiedziałem się, że na konferencję został zaproszony i P. Ronikier, zwróciłem się do niego na chwilę przed posiedzeniem i wyznałem, że był zachwycony tym projektem lansowanym przez propagandę niemiecką. W paru mocnych słowach osądziłem te zachwyty i pomimo iż R. przyrzekł Niemcom udział w wycieczce do Murnau, kategorycznie odmówiłem naszego uczestnictwa. Sekundował mi dzielnie, jak zresztą zawsze, nasz sekretarz Zarządu Głównego, p. Kazimierz Skarżyński i po wysłuchaniu wygłoszonego przez prezesa niemieckiej propagandy nadzwyczaj uprzejmego zaproszenia do wycieczki do Murnau, zabrałem głos, uprzedzając p. Ronikiera z obawy, aby się nie zaangażował, podziękowałem za zaproszenie i odmówiłem stanowczo naszego udziału w niej, stawiając wniosek, że PCK pozbawiany systematycznie swych uprawnień przez zarządzenia władz niemieckich i pozbawiony nawet odpowiedzi na wielokrotne protesty dotyczące aresztów działaczy czerwono krzyżowych, wyroków śmierci na internowanych w obozach jeńców (sprawa Kasztelana i wielu innych) raczej chciałby wiedzieć, co się dzieje w Dachau, Oświęcimiu, Majdanku i innych więzieniach, a nie wizytować swych rodaków we wzorowym obozie Murnau dla dogodzenia propagandowym celom niemieckim.

wybuchu wojny. Międzynarodowa organizacja dobroczynna jest jedną z nielicznych, z którymi najeźdźcy, zwłaszcza w pierwszym okresie, się jako-tako liczą. Nie znaczy to, że nie próbują jej sobie podporządkować. Ma to rozmaite formy. Chcą ją uzależnić od siebie, wiążąc finansowanie z dochodami z kasyn, powiązać instytucjonalnie z Niemieckim Czerwonym Krzyżem. Lachert wykazuje się tu wielkim zmysłem politycznym, dalekowzrocznością i wyczuciem sytuacji. Odmawia wizytowania niemieckiego obozu jenieckiego w Murnau, wiedząc, że ma on charakter pokazowy i nie ma wiele wspólnego z faktycznym stanem w innych tego typu placówkach. Trudnym wyzwaniem jest odniesienie się do sprawy Katynia: niemiecka propaganda chce, żeby PCK swoją obecnością autoryzowała wszystkie jej tezy. Lachert sprawia, że na miejsce jedzie tylko komisja techniczna, która potwierdza oczywiście sowieckie sprawstwo, ale nie pozwala wykorzystać się w propagandowych kliszach.

cdn.

Zbigniew Smółko

Wsi spokojna, wsi wesola...

Z książki Beaty Chomątowskiej „Lachert i Szanajca, architekci awangardy”:

...Od Łęcznej, najbliższego miasteczka, dzieli mieszkańców Ciechanek osiem kilometrów wyboistej drogi. Gdy się tam wybierają, Józef, Bohdan i jego rodzeństwo czują się jak w egzotycznym kraju. Zwłaszcza w piątkowy wieczór, gdy hałaśliwe miasteczko nagle zamiera. W oknach palą się świece i można zobaczyć mężczyzn w kipach, tańsach i odświętnych strojach, kiwających się rytmicznie do wtóru modlitwy. W zwykły dzień Łęczna, w której odbywają się największe w kraju końskie jarmarki, należy do kobiet. Siedzą w kramach lub przy małych stolikach i sprzedają przybywającym wszystko, co wyprodukowała wieś. Zimą wstawiają pod stołki wiadra z rozżarzoną koksem i handlują nawet w największy mróz. Większość spośród pięciuset mieszkańców Łęcznej to ortodoksyjni Żydzi.

Łącznikiem między tym światem a Ciechankami jest niejaki Lejb Zilbersztejn. Cichy, stateczny, z długą siwą brodą, mieszka w murowanym domu na skraju Łęcznej, przy drodze wiodącej do Ciechanek. Przyjeżdża do dworu po ziarno i rzepak, w zamian dostarcza makuchów, wyświadcza drobne przysługi. Na Wielkanoc przysyła w prezencie doskonałą macę i spirytus. Gdy młodszy brat Bohdana jedzie do miasteczka po sprawunki, zatrzymuje się zawsze u Lejba, w sypialnym, czysto wysprzątanym pokoju. Rozmawiają długo w noc

Antoni Kordowski pomógł dziesiątkom Żydów. Zbudował siatkę ludzi, którzy z narażeniem życia ratowali sąsiadów i przyjaciół (cz. II)

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel Avivie

Antoni Kordowski, przedwojenny szef cechu szewskiego z Kurowa, w czasie wojny w sposób absolutnie bezinteresowny, z narażeniem życia swojego, swoich bliskich, zdrowia i mienia, przez kilka lat działając w sposób prze-myślany i konsekwentny, na różne sposoby udzielał wsparcia i pomocy swoim przedwojennym żydowskim sąsiadom i znajomym. Po wojnie przez długie lata nikt o tym nie wiedział. Sam Kordowski też, jak się wydaje, wołał zachować dyskrecję. A jest to historia zupełnie nadzwyczajna, godna filmowego scenariusza.

Rolę Kordowskiego i jego współ-pracowników jako pierwszy opisał Jakov Gilburt w „Księdze Pamięci Naszego Rodzinnego Miasta Kurowa” (Yiskor Book in Memoriam Of Our Hometown Kurow), wydanym w 1955 roku w Tel Avivie zbiorze wspomnień Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo prze-trwali Holocaust. Gilburt pisał na podstawie listów i opowieści Szmula Chanesmana z roku 1948. Chanesman był przedwojennym cholewkarzem i dobrym znajomym (czasem spotyka się słowo „przyjaciół”) Kordowskiego. Opo-wieść tą spopularyzował kilka lat temu wywodzący się z okolic Kurowa prof. Antoni Sulek, który zbadał również powojenną kore-spondencję między Kordowskim a zachowującymi go we wdzięcz-nej pamięci Żydami.

Tragedia kurowskich Żydów

Wielu kurowskich Żydów swój majątek straciło w pierwszych dniach wojny, kiedy miasteczko zostało kilkukrotnie zbombardo-wane przez Luftwaffe. Sam został ranny. Z każdym tygodniem nie-mieckie prześladowania przybie-rały na sile. Miały postać wyzysku ekonomicznego, ale także zacho-wań po prostu sadystycznych, w których celowała głównie trójka powszechnie znanych zwyrodnia-lców. Ich ulubiona zabawa polegała m.in. na zmuszaniu mężczyzn do palenia swoich bród nad lampą naftową. W marcu 1942 r. zaczęła się operacja ostatecznej zagłady. Mieszkańcy Kurowa nie byli do końca świadomi, co dzieje się z osobami wywożonymi z okolicy w kolejnych transportach. W cza-

sie głównej akcji deportacyjnej wywieziono ok. 2000 z 2500 ży-dowskich mieszkańców miastecz-ka, niektórych rozstrzelano na miejscu.

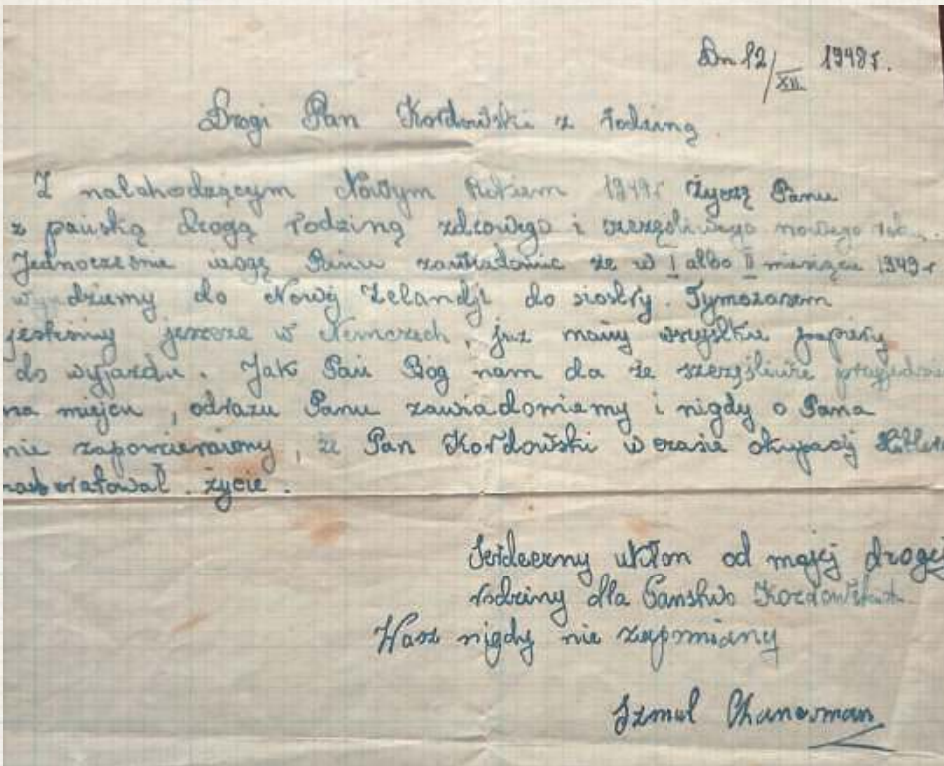
Zostało trzydziestu dwóch

Do Bełżca wywieziono też większość rodziny Chanesmana. On i jeden z jego synów znaleźli tymczasowe ocalenie dzięki łap-pówce przekazanej zarządzające-mu miasteczkiem volksdeutscho-wi. W samym Kurowie zostało 32 Żydów umieszczonych w obozie i pracujących niewolniczo. W oko-licznych wsiach ukrywało się ich jeszcze ok. 150. W listopadzie 1942 r. otrzymano informację, że Niemcy nazajutrz planują li-kwidację obozu i zamordowanie uwięzionych. Podjęli próbę ucieczki. Rozproszyli się po okolicy, szu-kając wsparcia u chrześcijańskich sąsiadów. Reakcje były bardzo rozmaite. Początkowo schronienie znaleźli w bunkrze zbudowanym i utrzymywanym za pieniądze przez niejakiego Bolka Marcza-ka. Był to człowiek, który przed wojną nie cieszył się najlepszą opinią, był uznawany za przywódcę bandy rzezimieszków. Pomocy udzielał w zamian za pieniądze, jednak, jak się wydaje, uczciwie wywią-zywał się ze swoich zobowiązań. O kryjówce wiedziało jednak zbyt wiele osób i trzeba było ją opuścić.

Wtedy z pomocą błagającym się Żydom ruszyło dwóch ich chrześcijańskich kolegów sprzed wojny.

Dwóch Żydów, dwóch chrześcijan i stajnia pod Kurowem

Z relacji Szmula Chanesmana: - Muszę pewną rzecz wyjaśnić. Przed wojną mieszkało u nas w Kurowie dwóch chrześcijan – jeden Antoni Kordowski i drugi Stach Szeleźniak (w oryginale: Czeleczniak). Z zawodu byli szew-cami, współpracującymi z ku-rowskimi sklepikarzami. Kiedy niemieccy bandyci wkroczyli do naszego *sztetla* (czyli żydowskiego miasteczka - przyp. ZS), obaj - a zwłaszcza Antoni Kordowski, za-wsze w każdej sprawie stawali po stronie prześladowanych Żydów i nieustannie pomagali każdemu, jak tylko mogli. Nie mam słów, żeby wyrazić, jak bardzo jestem wdzięczny za to, co zrobili dla mnie i mojego syna. W nocy, 8 lutego, kiedy nie mieliśmy dokąd pójść, postanowiłem udać się na obrzeża *sztetla*. Przy drodze do Szumowa stała niedokończona stajnia z otwartym do połowy



Jeden z listów przesłanych przez Szmula Chanesmana do Antoniego Kordowskiego. Listy pełne serdeczno-ści przychodziły od ocalonych nawet po śmierci ich wybawcy



Joanna Czajkowska, wnuczka Antoniego Kordowskiego: Warto taką historię opowiadać. Sama jestem nauczycielką i uwa-żam za ważne, że teraz opowiada się takie historie lokalne, które pokazują, że bohaterowie żyli wśród nas, że mamy powody do dumy ze swoich bliskich, czasem przodków czasem sąsiadów.

dachem. Bramy były zamknięte. Stajnia należała do Stanisława Szeleźniaka. Z trudem dotarliśmy tam z synem, bo musieliśmy przedostać się pięć kilometrów w zademce przez zaśnieżone pola. Nie mając drabiny, przeczoga-liśmy się bardzo ostrożnie przez półotwarty dach: była pierwsza w nocy, a niedaleko od nas znaj-dowała się niemiecki posterunek. Nie mógł nas też zauważyć żaden Polak. Chcieliśmy tam przesie-dzieć do świtu. Był silny mróz. Kiedy słońce zaczęło wschodzić, musieliśmy szukać kryjówki. W rogu, w zadaszonej części, le-żało 20 wiązek słomy. Wyciągnę-liśmy dolną wiązkę, stworzyliśmy otwór i wczłogałiśmy się do niego tak, aby nas nie było widać. Mie-liśmy do jedzenia pół kilograma ciemnego chleba. Nie mieliśmy wody. Pojawiła się myśl: jak zare-

Skontaktowała się z nami wnuczka Antoniego Kordowskiego, pani Joanna Czajkowska-Ziembo-wicz. Zechciała podzielić się z nami swoją opo-wieścią o rodzinnej tradycji dotyczącej „Szewca nad szewcami” i refleksją nad wspólną pamięcią o takich osobach.

- Dziadka nie pamiętam, zmarł, kiedy miałam rok. Wycho-wywałam się jednak wśród opowieści o nim. Babcia, która była mi szczególnie bliska, była jego drugą żoną - pierwsza zmarła w czasie wojny.

Dziadek, mimo że zwykły szewc, był osobą zupełnie nie-przeciętną. Z opowieści wynika, że potrafił sobie zastrzyść na szacunek w rozmaitych środowiskach. Szanowany wśród Polaków miał przed wojną doskonałe relacje z żydowskimi sąsiadami. Przypuszczam, że u źródeł decyzji o podjęciu akcji pomocy były właśnie pozawierane przyjaźnie, których nie unieważniła przecież wojna. Miał zdolności leaderskie, bo przecież w całą akcję pomagania i ukrywania Żydów zaan-gażowanych było kilka osób.

Listy, które pisali po wojnie Żydzi do dziadka, zachowały się i przechowujemy je jako ważną pamiątkę rodzinną. O ile w naszym domu historia pomagania Żydom była często opo-wiadana, o tyle nie zawsze dzieliliśmy się nią na zewnątrz. Powody bywały całkiem prozaiczne: niektórzy uważali, że skoro np. dziadek otrzymał pośmiertnie medal Sprawiedli-wy Wśród Narodów Świata, to z pewnością wiązały się z tym jakieś szczególne przywileje albo gratyfikacje finansowe, co przecież jest nieprawdą, bo to wyróżnienie czysto honorowe.

aguje właściciel stajni, kiedy nas zobaczy? Obowiązywało prawo, że w przypadku odnalezienia Żyda ukrywającego się u Polaka, on i jego rodzina zostaną rozstrze-lani wraz z Żydem, a cały jego dobytek zostanie spalony. Tego dnia właściciel stajni się nie zja-wił. Spędziliśmy tam dzień i noc; naszym jedynym jedzeniem było pół kilograma chleba. Dręczyło nas pragnienie. Drugiego dnia do stajni podjechał wóz z drzwiami

otworzonymi. Wszedł Szeleźniak.

Przyjdzie Kordowski i coś wymyśli...

Od razu poznałem go po gło-sie. Nie mając już ani chleba, ani wody wyczłogałem się ze słomy i on mnie zobaczył. Na początku się przestraszył. Póki do niego bli-sko nie podeszedłem, nie rozpoznał mnie. Uściskał mnie, ucałowali-śmy się. Było mu przykro z po-

W początkowym okresie jedną z osób skutecznie pomagających Żydom był nie-jaki Bolek Mar-czak, który przed wojną przewo-dził miejscowym opryszkom

wodu mojego wyglądu. Nigdy nie zapomnę jego pierwszych słów: dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś tutaj. Tylko pamiętajcie: moja żona i syn nie mogą wiedzieć, że tu jesteście. Zapytał, czy mamy coś do jedzenia i picia. Powiedział, że niestety nie może przynieść nic ciepłego do jedzenia i picia, bo jego żona nie może o nas się do-wiedzieć. Jest bardzo strachliwa, ale on zaraz pójdzie do Antoniego Kordowskiego i powiem mu, że ja i mój syn jesteśmy tutaj i razem coś zrobimy.

Odzyskane pieniądze

Niedługo przyszedł do nas z Kor-dowskim. Ten przyniósł mi litr ciepłego mleka i chleb z tłuszczem z kurczaka. Bardzo się ucieszył na nasz widok, martwił się naszym wyglądem. Mieszkaliśmy w tej zimnej stajni przez dwa tygodnie, a Kordowski dwa razy dziennie przynosił nam ciepłe jedzenie. Nie można było przebywać tam dłużej. Był silny mróz; nie dało się tego znieść. Odmroziliśmy już sto-py. Rozmawialiśmy z obydwojma chrześcijanami, co powinniśmy zrobić. Naszym jedynym dobytkiem było tylko to, co mieliśmy na sobie: podarte spodnie i podarty płaszcz. Nie mieliśmy pieniędzy. Powiedziałem, że jeśli będę miał pieniądze, to może znajdę wie-śniaka, który nas ukryje. Powie-działem też, że mam niewielką ilość towaru we wsi Buchalowice u chłopca, który nazywa się Piotr Gzwyżerczik (transkrypcja nie-pewna - ZS). Mógłbym do niego pójść. Oni postanowili, że za dwa dni pojadą do niego i postarają się, aby odzyskać towar, sprzedać go i przynieść mi pieniądze, żebyśmy mogli się uratować. Byli u niego dwa razy. Za pierwszym razem odpowiedział, że nie wierzy im, że my żyjemy. Za drugim razem postraszyli go, że oskarżą go przed Niemcami, że ukrywa żydowskie mienie. On bał się Stacha Szeleź-niaka i oddał im część towaru. Kordowski to sprzedał i dał mi 7000 zł.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Bardzo solidna defensywa, gorzej z przodu. To był poprawny sezon Górnika

Piąte miejsce na koniec sezonu i udział w barażu można uznać za bardzo przyzwoity wynik. Piłkarze Górnika byli niezwykle solidni w tyłach, ale brakowało im skuteczności w ofensywie.

Sezon 2023/2024 w Fortuna 1. Lidze Górnik zaczynał z trenerem Ireneuszem Mamrot, który wyprowadził drużynę z kryzysu w poprzedniej kampanii. Start rozgrywek zielono-czarni mieli świetny. Po ośmiu kolejkach zielono-czarni byli na szczycie tabeli, notując serię pięciu kolejnych zwycięstw, w tym w derbach z Motorem na Arenie Lublin. Do tego łącznienie pozostawiali jedyną niepokonaną drużyną w lidze. Później przyszła lekka zadyszka, pierwsza ligowa porażka pod koniec października i słabsza końcówka rundy. Mało kto się jednak spodziewał, że w grudniu klub pożegna się z Ireneuszem Mamrot. Na jego następcę trzeba było czekać kilka tygodni. Dopiero, gdy startowały przygotowania, ogłoszono, że nowym szkoleniowcem „Górników” będzie Słowak Pavol Stano. Priorytetem dla byłego piłkarza m.in. Korony Kielce była defensywa. Łącznienie traciło mało goli, ale też niezbyt dużo ich strzelali, co zresztą było ich bolączką także wtedy, gdy prowadził ich trener Mamrot.



Dużo o ofensywie Górnika mówi fakt, że najlepszym strzelcem w tym sezonie był ofensywny pomocnik Egzon Kryeziu, który przez pół roku nie grał z powodu kontuzji

Dość powiedzieć, że najlepszym strzelcem Górnika w tym sezonie był Egzon Kryeziu. Problem w tym, że ofensywny pomocnik doznał kontuzji w przerwie zimowej, która wyeliminowała go z gry do końca sezonu. Tyle samo goli strzelił napastnik Marko Roginić, ale to i tak niezbyt satysfakcjonujący wynik dla fanów Górnika. Karol Podliński, drugi z napastników, zdobył ledwie dwie bramki w 34. meczach ligowych. Jed-

nak dzięki stosunkowo równej formie, zielono-czarni utrzymali miejsce gwarantujące udział w barażach. W półfinale na Arenie Lublin lepsi okazali się piłkarze Motoru, choć o awansie decydowały rzuty karne, więc do sukcesu łączniom zabrakło bardzo niewiele. Taki wynik, biorąc pod uwagę choćby 12. miejsce z poprzedniego sezonu, należy uznać za bardzo poprawny.

Dominik Smagała



Filarem defensywy zielono-czarnych był Lukas Klemen. Środkowy obrońca rozegrał aż 35 meczów, wszystkie od pierwszej do ostatniej minuty



Maciej Gostomski był kapitanem zespołu. Koledzy z drużyny mogli być pewni, że za plecami mają fachowca. Bezwzględnie jeden z najlepszych bramkarzy minionego sezonu Fortuna 1. Ligi



Bilans Ireneusza Mamrota

Mecze - 17
Punkty - 26
Wygrane - 6
Remisy - 8
Porażki - 3
Bilans bramkowy - 18:18



Bilans Pavola Stano

Mecze - 16 (+baraż)
Punkty - 28
Wygrane - 8
Remisy - 4
Porażki - 4
Bilans bramkowy - 17:11

STRZELCY GÓRNIKA

5 - Egzon Kryeziu, Marko Roginić
3 - Kacper Łukasiak, Piotr Starzyński, Damian Warchoń
2 - Adam Deja, İlkay Durmuş, Mateusz Młyński, Karol Podliński, Paweł Żyra
1 - Jonathan de Amo, Lukas Klemen, Miłosz Kozak, Damian Zbozień

„Velo” nowym dyrektorem sportowym Arki Gdynia

Serb pożegnał się z Górnikiem Łęczna, a niedługo potem klub z Gdyni poinformował o zatrudnieniu 43-latk na stanowisku dyrektora sportowego.



Veljko Nikitović
W życiu każdego człowieka przychodzi taki moment, że chcesz spróbować czegoś nowego

Tuż po przegranych półfinałowych barażach o PKO Ekstraklasę z Motorem Lublin w mediach społecznościowych Veljko Nikitović, były piłkarz i żywa legenda zielono-czarnych, a ostatnio działacz klubu, poinformował, że odchodzi z Górnika Łęczna.

„20 lat niesamowitej podróży, dużo radości, dużo płaczu. Byłem zawodnikiem, skautem, prezesem, dyrektorem sportowym. Dziś ta podróż dobiegła końca” - napisał na swoim koncie

w mediach społecznościowych 43-latek.

Nieco ponad tydzień później, w niedzielę, 9 czerwca, na stronie internetowej Górnika oficjalnie zakomunikowano odejście dotychczasowego dyrektora sportowego.

- W życiu każdego człowieka przychodzi taki moment, że chcesz spróbować czegoś nowego, że chcesz zwyczajnie rozwijać się dalej w tym, co lubisz robić, w tym, co kochasz. Myślę, że po 20 latach spędzonych w Łęcznej przyszła właśnie ta chwila, że

chciałbym spróbować swoich sił w nowym miejscu - powiedział Veljko Nikitović w rozmowie z klubowymi mediami.

Tego samego dnia przedstawiciele Arki Gdynia, a więc ligowego rywala zielono-czarnych, poinformowali o zatrudnieniu Veljko Nikitovića.

- Jestem wdzięczny za zaufanie i szansę, jakie otrzymałem. Chcę pracować w taki sposób, by Arka wróciła tam, gdzie jej miejsce: do Ekstraklasy. Przed nami wiele wyzwań, już nie mogę się ich doczekać - mówi popularny

„Velo”, cytowany przez media klubowe Arki.

- To postać, która bazuje na budowaniu dalekosiężnego planu rozwoju w klubie - tłumaczy Marcin Gruchała, prezes Arki Gdynia S.A., cytowany na stronie internetowej klubu. - Veljko będzie tworzył długofalową wizję z naszą akademią i budował, wraz ze sztabem szkoleniowym, silny personalnie i charakterologicznie pierwszy zespół - dodaje ligowe zawody).

Serb był związany z Górnikiem Łęczna przez większość piłkarskiej kariery - w zielono-czarnych barwach rozegrał łącznie ponad 12 sezonów. Po zakończeniu piłkarskiej kariery nadal pracował w klubie, m.in. jako prezes.

Dominik Smagała

Bramkarz odejdzie z Górnika Łęczna? Wiele klubów zainteresowanych Gostomskim

To w dużej mierze dzięki niemu Górnik wszedł do barażu o PKO Ekstraklasę. Maciejem Gostomskim zainteresowanych jest teraz wiele klubów, w tym te z najwyższej klasy rozgrywkowej.

Zielono-czarni zaliczyli najmniej porażek ze wszystkich zespołów w Fortuna 1. Lidze, stracili też najmniej goli - tylko 29 w 34. meczach. Licząc razem z półfinałowym barażem, golkeeper „Górników” odnotował aż 18 czystych kont w 34. spotkaniach (opuścił tylko jedno ligowe zawody).

I choć Maciej Gostomski skończy w tym roku już 36 lat, to nie brakuje chętnych na zatrudnienie go. Tym bardziej że bramkarzowi kończy się właśnie kontrakt z Górnikiem.

Dziennikarz Piotr Koźmiński z portalu WP Sportowe Fakty powiedział, że podpisaniem kontraktu

ŁUKASIAK KOŃCZY WYPOŻYCZENIE

Piłkarzem Górnika w przyszłym sezonie nie będzie już Kacper Łukasiak. Skończył się okres wypożyczenia pomocnika z Pogoni Szczecin. 20-latek wystąpił w 25. meczach, w których strzelił trzy gole. Trafił m.in. w derbach z Motorem Lublin w Łęcznej

z Maciejem Gostomskim zainteresowanych jest aż sześć klubów, w tym grające na poziomie PKO Ekstraklasy.

Przed przyjściem do Górnika Łęczna w 2020 roku Maciej Gostomski występował m.in. w Lechu Poznań (z którym zdobył mistrzostwo Polski), Koronie Kielce czy Cracovii.

dsm

REG

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Stoczek Łukowski wraz z przeprowadzeniem strategicznych ocen oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023, poz. 977 ze zm.) oraz w związku z art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021, poz. 724 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Stoczek Łukowski:

- Uchwały Nr III/11/2024 Rady Gminy Stoczek Łukowski w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów ewidencyjnych Jamielne, Stara Prawda, Nowa Prawda i Kienkówka,
- Uchwały Nr III/12/2024 Rady Gminy Stoczek Łukowski w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu ewidencyjnego Mizary oraz części obrębów ewidencyjnych Kisielsk, Wola Kisielska, Nowa Prawda, Borki i Januszówka.

Szczegółowy zakres i granice obszarów objętych sporządzeniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zawierają załączniki graficzne do ww. uchwał dostępne do wglądu w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://ugstoczeklukowski.bip.e-zeto.eu/> w zakładce Organizacja działania samorządu.

Jednocześnie na podstawie art. 6e ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021, poz. 724 ze zm.) informuję, iż w dniu 19 czerwca 2024 r. odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektów planów miejscowych:

- o godzinie 16:00, w formie spotkania bezpośredniego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiąłkach, Stare Kobiąłki 44, 21-450 Stoczek Łukowski – spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Jamielne, Stara Prawda, Nowa Prawda i Kienkówka,
- o godzinie 17:00, w formie spotkania bezpośredniego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiąłkach, Stare Kobiąłki 44, 21-450 Stoczek Łukowski – spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Kisielsk, Wola Kisielska, Nowa Prawda, Borki i Januszówka,
- o godzinie 18:00, za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami – spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Jamielne, Stara Prawda, Nowa Prawda i Kienkówka,
- o godzinie 19:00, za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami – spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Kisielsk, Wola Kisielska, Nowa Prawda, Borki i Januszówka.

Spotkania otwarte przeprowadzane za pomocą środków porozumiewania się na odległość odbędą się pod adresem strony internetowej: <https://whereby.com/emssystem>.

Stosownie do art. 39 ust. 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2023 poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planów miejscowych, obejmujących w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu w pokoju nr 109.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 lipca 2024 r. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski, pocztą na adres Urząd Gminy Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797 ze zm.) na adres: gmina@stoczeklukowski.pl lub na elektroniczną skrzynkę podawczą Urzędu Gminy Stoczek Łukowski (adres skrzynki:/Gmina_Stoczek/SkrzynkaESP).

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 roku, poz. 2509). Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stoczek Łukowski.

Wójt Gminy Stoczek Łukowski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Na podstawie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), publ. Dz. Urz. UE L Nr 119, s. 1 informujemy, iż:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest **Gmina Stoczek Łukowski Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski** Telefon: (0-25) 797-00-47.
- W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych mogą Państwo kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: inspektor@cbi24.pl
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków prawnych ciążących na Administratorze.
- Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych.
- Podstawą prawną przetwarzania danych jest art. 6 ust. 1 lit. c) ww. Rozporządzenia.
- Odbiorcami Pani/Pana danych będą podmioty, które na podstawie zawartych umów przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora.
- Osoba, której dane dotyczą ma prawo do:
 - dostępu do treści swoich danych oraz możliwości ich poprawiania, sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także - w przypadkach przewidzianych prawem - prawo do usunięcia danych i prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Państwa danych.
 - wniesienia skargi do organu nadzorczego w przypadku gdy przetwarzanie danych odbywa się z naruszeniem przepisów powyższego rozporządzenia tj. Prezesa Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych nie podlega Pan/Pani decyzjom, które się opierają wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

Nocnej i Świątecznej Pomocy w Stoczku Łukowskim nie ma od pięciu lat. Burmistrz: Chcę sprowadzić lekarza do miasta

Burmistrz Stoczka Łukowskiego ogłosił ambitny plan ściągnięcia lekarza do tego miasta. W rozmowie z nami podkreślił pilną potrzebę obsługi medycznej w regionie, gdzie obecnie cztery tysiące mieszkańców korzysta z usług ośrodka zdrowia. Brakuje nie tylko lekarza ogólnego, ale także specjalistów, co stwarza poważne niedogodności dla lokalnej społeczności.

- Moim celem jest ściągnięcie lekarza do Stoczka Łukowskiego. Planuję zatrudnienie lekarza na pełny etat, co pozwoliłoby na obecność nie tylko jednego, ale dwóch lekarzy, aby zaspokoić ogromne zapotrzebowanie - powiedział Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego, podkreślając skalę potrzeby.

Nocna i Świąteczna Pomoc tylko w Łukowie

Nocna i Świąteczna Pomoc została wycofana z Wojcieszkowa i Stoczka Łukowskiego na początku 2019 roku. Szpital w Łukowie odpowiadał wówczas, że zostały one zamknięte z winy przepisów i braku zainteresowania samych lekarzy.

- Pierwszym powodem jest brak lekarzy, z którym to problemem boryka się cała Polska. Drugi to brak konkurencji na rynku pracy. Skutkiem tego żądania płacowe stale rosną i za obecnie obowiązujące stawki nikt nie chce pracować w nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej. Ich podniesienie wcale nie spowodowało poprawy tej sytuacji - mówił wówczas na łamach Wspólnoty Łukowskiej dyrektor SP ZOZ w Łukowie Mariusz Furlepa.

Innym problemem było to, że funkcjonowanie punktów Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej nie jest finansowane z kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, lecz z pieniędzy własnych, którymi dysponuje szpital. Wówczas oszacowano, że utrzymanie gabinetów kosztuje ponad 500 tysięcy złotych. Kolejną ważną przeszkodą są obowiązujące przepisy prawa.

- Lekarze nie chcą pracować w miejscach niespełniających wytycznych Ministerstwa Zdrowia i NFZ-u. W lokaliza-



Marcin Sentkiewicz,
burmistrz Stoczka Łukowskiego:

Moim celem jest ściągnięcie lekarza do Stoczka Łukowskiego. Planuję zatrudnienie lekarza na pełny etat, co pozwoliłoby na obecność nie tylko jednego, ale dwóch lekarzy, aby zaspokoić ogromne zapotrzebowanie

cji miejsc, gdzie prowadzona jest nocna i świąteczna pomoc lekarska, wymagane są laboratorium diagnostyczne, rentgen i usg. Ponadto nocna i świąteczna pomoc lekarska powinna funkcjonować w lokalizacji Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Spełnienie tych wymagań w miejscach tak odległych od szpitala jak ośrodki zdrowia w Wojcieszkowie i Stoczku Łukowskim nie jest możliwe - mówił we Wspólnocie szef łukowskiego szpitala.

Burmistrz chce lekarza w mieście

Brak Nocnej i Świątecznej Pomocy w Stoczku Łukowskim stanowi poważną przeszkodę w zapewnieniu kompleksowej opieki zdrowotnej dla mieszkańców. Mimo tych wyzwań burmistrz wyraża nadzieję na poprawę sytuacji poprzez sprowadzenie lekarza do miasta.

- Możemy również rozważyć ściągnięcie specjalistów na spotkania raz na dwa lub trzy tygodnie i stopniowo rozbudowywać tę praktykę. Widzę, że jest to realne do zrealizowania - dodał.

W rozmowie podkreślił również, że pomimo istnienia nocnej pomocy przy szpitalu w Łukowie, konieczne jest zapewnienie podstawowej opieki medycznej na poziomie lokalnym, by mieszkańcy mieli dostęp do niej bez konieczności podróży do innych miejscowości.

- Dzisiaj mówimy, że pieniądze na lekarza w Stoczku Łukowskim są, tylko lekarza nie ma. Skupmy się, żeby tego lekarza znaleźć. Czyli 50 procent jest, są pieniądze. Może 60 proc. - zaznaczył.

Usługi rehabilitacyjne w Stoczku Łukowskim

Burmistrz wyraził również chęć zorganizowania dodatkowych usług rehabilitacyjnych dla mieszkańców, przy współpracy z powiatem, co mogłoby znacznie poprawić jakość opieki zdrowotnej w regionie.

- Rehabilitację, która mia-

Obecnie jedynym w powiecie łukowskim punktem Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej jest ten mieszczący się w Łukowie przy ul. Partyzantów 10. Z pomocy medycznej można skorzystać w tym miejscu w dni powszednie w godz. 18 - 8 oraz całodobowo w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy.

dyczny. Wiemy, jak to zrobić. Gdybyśmy pozyskali środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w postaci 80 proc., 20 proc. byśmy dołożyli, a powiat zaopiekowałby się całym tutaj personelem i wzięłoby to na siebie - wyjaśnił.

Wszystkie te inicjatywy według burmistrza mogą przynieść znaczące korzyści dla mieszkańców, poprawiając dostępność opieki zdrowotnej i skracając czas oczekiwania na wizyty lekarskie oraz rehabilitację.

Jednakże, aby te plany mogły być zrealizowane, niezbędne jest wsparcie i zaangażowanie zarówno lokalnej społeczności, jak i władz powiatowych. Burmistrz podkreślił, że są już prowadzone rozmowy na ten temat, a wnioski w tej sprawie będą przedstawiane w najbliższych posiedzeniach Rady Miasta.

- Nadal toczy się nasza dyskusja na ten temat. Przez cały czas prowadzę rozmowy zarówno ze starostą, jak i z zarządem starostwa powiatowego oraz dyrektorem szpitala - zaznaczył.

Zatem, mimo wyzwań i przeszkód, burmistrz Stoczka Łukowskiego wyraża optymizm co do możliwości poprawy opieki zdrowotnej w regionie poprzez sprowadzenie lekarza do miasta oraz rozwój dodatkowych usług rehabilitacyjnych.

Patryk Pytlak

KLASA A - gr. I

WYNIKI 21. KOLEJKI
Granica - Twierdza 3:1
Dąb - GLKS Rokitno 9:1
Red Sielczyk - Huragan II 1:0
Olimpia - Agrosport 6:0
Krzna - Niwa 2:1
LZS Dobryń - Orzeł II 3:0 (wo)
TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Red Sielczyk	21	51	67:23
2	Granica Terespol	21	50	63:22
3	Olimpia Jabłoni	20	43	64:30
4	Niwa Łomazy	21	39	74:43
5	Krzna Rzeczyca	21	35	60:24
6	Twierdza Kobylany	21	35	49:31
7	Huragan II Międzyrzec Podl.	20	25	39:46
8	LZS Dobryń	21	25	27:45
9	Dąb Dębowa Kłoda	21	22	46:52
10	GLKS Rokitno	21	20	31:70
11	Agrosport Leśna Podl.	21	11	27:77
12	Orzeł II Czemierniki	21	2	11:95

MECZ ZALEGŁY (12.06., godz. 17:00): Huragan II - Olimpia (mecz zaczyna się od 26. minuty).
OSTATNIA KOLEJKA (15/16.06): GLKS Rokitno - LZS Dobryń (sob., godz. 12:00), Niwa - Olimpia (niedz., godz. 11:00), Twierdza - Krzna (niedz., godz. 12:00), Red Sielczyk - Agrosport (niedz., godz. 14:00), Huragan II - Dąb (niedz., godz. 17:00), Orzeł II - Granica 0:3 (wo).

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 21. KOLEJKI
Olimpia - AR-TIG 3:2
Bór - Orleța II - Start 1:1
Dwernicki - Bizon 1:4
Armaty - Absolwent 3:3
Polesie - Orkan 3:0 (wo)
TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Absolwent Domaszewica	21	54	61:23
2	Olimpia Okrzeja	21	46	60:30
3	Bór Dąbie	21	43	60:32
4	Bizon Jeleniec	21	38	61:41
5	Polesie Serokomla	21	31	60:32
6	Orleța Gołaszyn	21	28	47:67
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	21	28	48:51
8	Armaty Stoczek Łuk.	21	28	43:43
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	21	24	48:58
10	Start Gózd	21	23	29:43
11	Orleța II Łuków	21	21	47:65
12	Orkan Wojcieszów	21	1	14:93

OSTATNIA KOLEJKA (15/16.06): Bizon - Polesie (sob., godz. 17:00), Start - Bór (niedz., godz. 11:00), Absolwent - Orleța II (niedz., godz. 12:00), AR-TIG - Dwernicki (niedz., godz. 14:00), Orleța - Olimpia (niedz., godz. 17:00), Orkan - Armaty 0:3 (wo).

mp

KLASA B

WYNIKI 18. KOLEJKI
KS Drelów - Az-Bud 3:0
Wóldom - Unia II 0:4
Wenus - Bystrzyca 2:0
Tur - Gręzovia 2:3
Lutnia II - pauza
TABELA KL. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	16	48	85:4
2	Gręzovia Gręzówka	16	42	93:23
3	Lutnia II Piszczac	16	28	46:55
4	Unia II Żabików	16	22	29:55
5	Tur Turze Rogi	16	22	41:51
6	Wenus Oszczepalin	16	21	37:40
7	Az-Bud II Komarówka Podl.	16	18	26:46
8	Bystrzyca Borki	16	10	19:45
9	Wóldom Wólka Domaszewska	16	1	12:69

Piłkarze Klasy B zakończyli sezon. Awans do Klasy A wywalczyły zespoły: KS-u Drelów i Gręzovii Gręzówka.

mp

Komu mistrzostwo. Komu baraż?

Za nami przedostatnia seria gier w Klasie Okręgowej. Dwa zespoły walczą o mistrzostwo, a Podlasie II jest jeszcze w grze o baraże IV ligi. W sobotę hit: Orleța - Lutnia.

„Rama” z golem na urodziny. Chcą wygrać ligę!

Zespół z Piszczaca się nie zatrzymuje. Ekipa Mateusza Kacika wygrała 13 mecz w tym roku. Lutnia wiosną tylko raz straciła punkty, przegrywając z Az-Budem Komarówka Podlaska.

Bohaterem został Norbert Ramotowski, który zrobił sobie prezent na 21. urodziny, zdobywając gola na wagę trzech punktów. Napastnik Lutnii dostał piłkę za plecy obrońców od Dawida Hawryluka, wywalczył pozycję i huknął lewą nogą przy słupku. Dla „Ramy” to dziesiąty gol w sezonie.

- Byliśmy lepszym zespołem. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Zasłużyliśmy na więcej niż jedną bramkę - mówi Mateusz Kacik, trener zespołu z Piszczaca.

- Gospodarze wygrali zastęczenie. Chcę pochwalić swój zespół za walkę, determinację. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy sprawić niespodziankę - dodaje Edmund Koperwas, opiekun Orleța II.

Lutnia Piszczac - Orleța II
Radzyń Podlaski
1:0 (1:0)

Bramka: Ramotowski 29`.
Lutnia: Kasperek (80` Mućko) - Felczak (46` Dobosz), Chalimoniuk (85` Szabat), Stankiewicz, Hołownia, Giś, Hawryluk, Magier (46` Goździółko), Wiraszka (25` Kuczyński), Ramotowski, Fronczek (72` B. Kacik).
Orleța II: Sikora (72` Węgrzyn) - Migal, Paszkowski, Wrona, Aleksandrowicz, Golec, Wardziak, Chudek, Bożym (82` Głowniak), Mitura, Wołek (77` Buriachok).

Chcą wygrać ligę

Na kolejkę przed końcem sezonu Lutnia jest liderem.

- Przed nami wymagające Orleța Łuków. Mamy dobrą atmosferę w zespole. Chcemy po raz drugi wygrać ligę. Jedziemy po punkty - zapewnia szkoleniowiec Lutnii.

Zwycięski debiut „Jawora”

Po porażce Orleța z Kujawiakiem Stanin do dymisji podał się Stanisław Chudzik. Jego miejsce zajął Rafał Jaworski. Autor 42 goli w debiucie poprowadził Łukowian do zwycięstwa 3:1 z Orłem Czemierniki.

Orzeł Czemierniki - Orleța Łuków
1:3 (0:2)

Bramki: Sobieszek 62` - S. Sowisz 38`, Chojniak 45`, Wysokiński 90+4`.
Orzeł: Nowacki - Sosnowski, Fijałek, Bożyk (46` Sobieszek), Łoziński (75` Mańko), Kula, Orzechowski (82` Cholewa), K.

Krzeczkowski, Kołtuniewicz (46` Ko. Dobosz), Kaliński, Baryła.
Orleța: Żmuda - Pracz, Warowny (70` Grzelak), Bas, Jaworski, S. Sowisz, Drosio (60` Mazurek), Wysokiński, Kłoda, Młynarczyk, Chojniak.

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Unia Żabików - Agrotex
Milanów
0:0

Unia: Stężala - Pawelec, Palica, Antoniuk, Bednarczyk, Garbacz, Semeniuk (46` Drygiel), Koczkodaj, Prusak, Wachnik, Arent.

Agrotex: Sidor - Gil, Pawlak, Kołęda, S. Magier, Kowalski, Romaniuk, Pawlina, Mazurek, Ostapiuk (65` Daszczyk), Kamiński (80` M. Magier).

Unia Krzywda - Podlasie II
Biała Podlaska
1:0 (1:0)

Bramka: Sadło 24`.
Unia: Adamczyk - G. Piszcz, Szlaski, K. Białach, Łukasik, Walo, Cieślak, Sadło (62` Chmiel), Komar, Szczesny (62` Hryciuk), A. Białach.
Podlasie II: Dejneka - Kozłowski, P. Chazan, M. Chazan, Stolarczyk, Misiejuk (65` Czezelewski), Piotrowicz, Lewczuk, Hawryluk (75` Masarz), Buraczewski, Bartnikowski.

Młodzieżówka Radzyń
Podlaski - Victoria
Parczew
1:2 (1:0)

Bramki: Wierzbicki 15` - Chomiuk 49`, Kozłowski 84`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Sadowski (66` K. Koczkodaj),

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Unia Ż. - Agrotex 0:0
Unia K. - Podlasie II 1:0
Lutnia - Orleța II 1:0
Orzeł - Orleța 1:3
Kujawiak - Tytan 6:0
Młodzież. - Victoria 1:2
Bad Boys - Sokół 1:2
Az-Bud - ŁKS Łazy 5:1
MECZ ZALEGŁY
Podlasie II - Bad Boys 3:0 (wo)
TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	29	72	84:33
2	Orleța Łuków	29	71	110:37
3	Podlasie II Biała Podl.	29	68	109:22
4	Az-Bud Komarówka Podl.	29	60	96:40
5	Unia Żabików	29	56	74:39
6	Orleța II Radzyń Podl.	29	45	92:44
7	Agrotex Milanów	29	40	55:52
8	Unia Krzywda	29	36	59:53
9	Victoria Parczew	29	36	64:66
10	Młodzieżówka Radzyń Podl.	29	35	60:75
11	Orzeł Czemierniki	29	33	44:76
12	Sokół Adamów	29	32	45:59
13	Kujawiak Stanin	29	31	49:85
14	ŁKS Łazy	29	28	60:80
15	Bad Boys Zastawie	29	26	53:81
16	Tytan Wisznice	29	0	18:230

OSTATNIA KOLEJKA (15/16.06): Victoria - Kujawiak (sob., godz. 11:00), Podlasie II - Unia Ż. (sob., godz. 11:00), Orleța II - Unia K. (sob.k, godz. 15:00), Orleța - Lutnia (sob., godz. 16:00), Tytan - Orzeł (sob., godz. 17:00), ŁKS Łazy - Bad Boys (sob., godz. 14:00), Agrotex - Az-Bud (sob., godz. 17:00), Sokół Młodzieżówka (niedz., godz. 17:00).

mp

IV LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI
Lewart - Gryf 6:1
Górnik II - Motor II 0:1
Stal K. - Huragan 2:0
Tomasovia - Opolanin
Cisowianka - Grom 1:0
Stal P. - Janowianka 1:3
Start - Lublinianka 2:0
Ogniwo - Granit 1:1
Kryształ - Łada 3:1
WYNIKI 33. KOLEJKI
Huragan - Lewart 0:3
Lublinianka - Stal P. 1:1
Grom - Ogniwo 4:0
Opolanin - Stal K. 0:1
Start - Górnik II 1:1
Lublinianka - Stal P. 1:1
Janowianka - Kryształ 3:1
Łada - Cisowianka 4:1
Granit - Tomasovia 0:2
Gryf - Motor II 2:3
TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	33	79	77:23
2	Janowianka Janów Lub.	33	75	82:28
3	Stal Kraśnik	33	71	77:31
4	Start Krasnostaw	33	61	56:41
5	Łada Biłgoraj	33	61	58:42
6	Cisowianka Drzewce	33	58	70:47
7	Opolanin Opole Lubelskie	33	54	70:53
8	Tomasovia Tom. Lub.	33	47	53:41
9	Kryształ Werbkowice	33	44	54:67
10	Lublinianka Lublin	33	44	46:42
11	Motor II Lublin	33	39	48:65
12	Gryf Gmina Zamość	33	38	43:54
13	Huragan Międzyrzec Podl.	33	35	41:55
14	Górnik II Łęczna	33	34	40:53
15	Stal Poniatowa	33	31	39:63
16	Granit Bychawa	33	24	31:73
17	Grom Kąkolewnica	33	22	33:82
18	Ogniwo Wierzbica	33	20	23:81

OSTATNIA KOLEJKA (15/16.06): Opolanin - Lewart (sob., godz. 15:00), Start - Stal P. (sob., godz. 11:00), Motor II - Huragan (niedz., godz. 16:00), Tomasovia - Grom (sob., godz. 17:00), Cisowianka - Janowianka (niedz., godz. 18:00), Gryf - Górnik II (niedz., godz. 17:00), Stal K. - Granit, Ogniwo - Łada, Kryształ - Lublinianka.

mp

BIA

Huragan powalczy o utrzymanie do ostatniej kolejki

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego przegrali z Lewartem Lubartów, który zapewnił sobie awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Dla zawodników Marcina Popławskiego ostatni mecz będzie prawdziwym „być, albo nie być”

Hat-trick Bednarczyka. Gole braci Osińskich. Prezes na boisku. Kęnder w ataku

Nie było niespodzianki w meczu Kujawiaka Stanin z Tytanem Wisznice.

Gospodarze wygrali 6:0. Hat-tricka zaliczył Kacper Bednarczyk. Po gołu dołożyli bracia Osińscy. W końcówce na boisku zameldował się prezes klubu Ka-

mil Tronowski, a Krystian Kęnder zamarzył być napastnikiem.

Huragan Międzyrzec
Podlaski - Lewart
Lubartów
0:3 (0:0)

rg

Kujawiak Stanin - Tytan
Wisznice
6:0 (4:0)

Bramki: S. Osiński 15`, Bednarczyk 22`, 28` (k), 42`, K. Osiński 50`, Siwiec 75`.

Bramki: Koryciński (sam.) 54`, Żelisko 75`, Myśliwiecki 83`.
Huragan: Nowosz - Warda, Koryciński, Konaszewski, Matejek, Panasiuk, Łęcki (81` Krzewski), Łukanowski, Sychev, Storto (81` Semeniuk), Tonin.

Kujawiak: Kęnder - Gryczka (80` Sprycha), Siwiec, Gajownik, Mi. Skwarek, A. Szewczak, S. Osiński, Chromiński (60` Lendzion), K. Osiński, Bednarczyk (70` Tronowski), Stefaniak (70` R. Goławski II).
Tytan: Koprianiuk - Gębka, Iwaniuk, Indrzejewski, A. Staweczki, Denisiuk, Pajdosz, Kapczuk, Frończuk, Bartnik, Wtykło.

mp

Żeby nie być ostatnim

Piąta wygrana w sezonie Gromu.

Zespół z Kąkolewnicy ograł 4:0 w starciu dwóch ekip walczących o to, by nie zająć ostatniego miejsca w tabeli IV ligi.

Grom Kąkolewnica -
Ogniwo Wierzbica
4:0 (2:0)

Bramki: D. Rycaj 14`, Dajos 45`, Jakimiński 88`, Chilimoniuk 90`.

Grom: Nos - Siudaj, Chilimoniuk, Grochowski, Jakimiński (89` Kot), D. Rycaj, J. Rycaj (80` Bancerz), Dajos (86` Urbański), Marczuk, Kanatek (57` Adenekan), Pryliński (57` Kocyła).

Ten ostatni raz

Przed Gromem pożegnanie z IV ligą.

15 czerwca o godz. 17:00 podopieczni Adriana Świderskiego zagrają na wyjeździe z Tomasovią Tomaszów Lubelski.

mp

Zmiany w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie. Jest nowa dyrektorka

W Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie doszło do zmian kadrowych. Dotychczasowy prezes, Artur Czubaszek, „zakończył swoją misję” z dniem 28 maja. Informację tę ogłosił w swoich mediach społecznościowych wójt gminy Trzebieszów, Andrzej Hryciuk.

- Prezes, pan Artur Czubaszek, zakończył swoją misję w naszej gminie z dniem 28 maja 2024 r. Nowe wyzwania stojące przed spółką spowodowały, że zdecydowałem się podziękować panu Czubaszekowi za jego pracę i zaangażowanie - przekazał wójt Hryciuk.

Nową prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie została Magdalena Romaniak. Wójt podkreślił, że nowa dyrektorka ma odpowiednie kwalifikacje oraz wykazuje się wysokimi kompetencjami, które będą kluczowe dla przyszłości zakładu.

- Wierzę, że pod jej kierownictwem ZGK będzie kontynuować swoją misję w sposób skuteczny i zrównoważony - zaznaczył wójt. - Jestem przekonany, że zmiana ta przyniesie wiele pozytywnych



Magdalena Romaniak (z lewej) rozpoczęła pracę na nowym stanowisku 3 czerwca (fot. Andrzej Hryciuk)

nych rezultatów i przyczyni się do dalszej poprawy jakości usług świadczonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie Spółki z O.O. - dodał.

Plany i wyzwania nowej prezes

Magdalena Romaniak, która objęła nowe stanowisko 3 czerwca, podzieliła się swoimi pierwszymi wrażeniami oraz planami na przyszłość.

- Moją pracę rozpocynam od przeglądu istniejących obiektów i zapoznania się z sytuacją zakładu, aby zweryfikować ewentualne potrzeby remontu czy modernizacji - wyjaśniła nowa prezes.

Romaniak podkreśliła, że bieżąca działalność ZGK obejmuje dostarczanie wody, odbiór odpadów i ścieków. Nowe zadania wynikają z bieżących potrzeb oraz ustaleń z wójtem.

- Dopiero niedawno objęłam stanowisko, więc trudno mówić o konkretnych działaniach. Wstępne zadania zostały już omówione, dotyczą głównie porządkowych zleceń od gminy - dodała.

Aktualnie zakład finalizuje projekt rozbudowy sieci kanalizacyjnej w miejscowości Trzebieszów Kolonia oraz oczyszczalni ścieków, gdzie dodano jeden reaktor. Nowa prezes zaapelowała do mieszkańców Trzebieszowa Kolonii o podłączenie się do nowej sieci kanalizacyjnej oraz o unikanie wrzucania do kanalizacji materiałów nieprzeznaczonych do tego, takich, jak chusteczki kosmetyczne czy gruz, które mogą blokować i uszkadzać instalację.

- Obecna sytuacja Zakładu Gospodarki Komunalnej jest w trakcie analizy. Wraz z panią księgową przeglądamy dokumentację - poinformowała Magdalena Romaniak.

Zmiany na stanowisku prezesa ZGK w Trzebieszowie to odpowiedź na nowe wyzwania stojące przed spółką. Mieszkańcy gminy oczekują, że pod nowym kierownictwem zakład będzie działał jeszcze sprawniej i bardziej efektywnie, poprawiając jakość świadczonych usług komunalnych.

Patryk Pytlak

Bartłomiej Antonowicz wójtem gminy Trzebieszów. Na jeden dzień



Bartłomiej Antonowicz został zwycięzcą konkursu „Zostań Wójtem Jeden Dzień” (fot. Gmina Trzebieszów)

W poniedziałek, 3 czerwca w Urzędzie Gminy Trzebieszów rozpoczął się wyjątkowo - o godzinie 8 do budynku zawiązał zwycięzca konkursu „Zostań Wójtem Jeden Dzień”, Bartłomiej Antonowicz. To właśnie dzięki swojej pracy konkursowej pt. „Skatepark w Trzebieszowie” zyskał on prawo do rządzenia gminą przez jeden dzień. Wójt Andrzej Hryciuk „oficjalnie przekazał” swoje obowiązki nowemu wójtowi, który niezwłocznie zabrał się za nowe zadania.

Bartłomiej Antonowicz rozpoczął swój dzień od narady przy pysznym ciastku i herbatce w towarzystwie dotychczasowego wójtów, Andrzeja Hryciuka. Następnie odbył się obchód Urzędu Gminy, podczas którego nowy wójt mógł zapoznać się z pracownikami oraz ich obowiązkami. Po tej pierwszej rundzie nowy wójt przystąpił do typowych obowiązków, takich

jak przegląd poczty elektronicznej oraz sprawdzenie kalendarza spotkań.

Odwołał sprawdzian

O godzinie 9.30 odbyła się narada z kierownikami, podczas której omówiono postęp prac w poszczególnych referatach. Następnie panowie udali się do Szkoły Podstawowej w Trzebieszowie, aby omówić najpilniejsze sprawy. Jedną z decyzji podjętych podczas tej wizyty było odwołanie sprawdzianu z matematyki w klasie IVA.

W drugiej połowie dnia panowie wyruszyli w teren, aby skontrolować prowadzone inwestycje oraz zobaczyć pobliskie skateparki, poszukując inspiracji na nowe inwestycje w gminie. Informacja o nowym gospodarzu spotkała się także z entuzjastycznym odzewem młodszych mieszkańców, którzy chcieli umówić się na spotkanie z wójtem.

Patryk Pytlak

Przedszkolaki z Zalesia „Odkrywca matematyki”

W przedszkolu w Zalesiu, w okresie od 1 marca do 31 maja bieżącego roku, prowadzony był projekt edukacji matematycznej pod nazwą „Odkrywca matematyki”.

Projekt realizowany był w dwóch najstarszych grupach przedszkolnych w ramach III edycji programu grantowego dla przedszkoli „Rosną z matematyką” organizowanego przez Fundację mBanku we współpracy z Fundacją Dobra Sieć. Jego głównym założeniem była nauka programowania, kodowania i odkodowywania informacji z wykorzystaniem innowacyjnych narzędzi i metod pracy oraz dostrzeganie matematyki w najbliższym otoczeniu i w sytuacjach dnia codziennego. Poza realizacją zajęć dydaktycznych w przedszkolu zorganizowany



W ramach projektu, poza realizacją zajęć dydaktycznych, w przedszkolu zorganizowany został „Dzień Matematyki” oraz odbyły się warsztaty z kodowania dla rodziców (fot. nadesłane)

został „Dzień Matematyki” oraz odbyły się warsztaty z kodowania dla rodziców. Rodzice otrzymali też opracowane przez nauczycielki broszury z przykładami zabaw matematycznych oraz ze wskazówkami, jak mogą bawić się z dziećmi w kodowanie w domu. Przeprowadzono matematyczny konkurs plastyczny, w którym wzięły udział trzy placówki z gminy Łuków.

Dzięki środkom finansowym przekazanych przez Fundację mBanku w wysokości 5 tys. zł dzieci mogły rozwijać swoje umiejętności, a przedszkole wzbogaciło ofertę edukacyjną o ciekawe pomoce dydaktyczne oraz zestaw do kodowania wraz z inteligentnym robotem Genibotem. Koordynatorem projektu była Lidia Cegiełka, a w opracowaniu i realizacji projektu pomagała jej Wioleta Chmiel.

Patryk Pytlak

Mamy 20 medali. Stępnia, Kondracki i Daniluk mistrzami Polski!

Reprezentanci KSW Łuków po raz kolejny potwierdzili swoją przynależność do czołówki polskiego kickboxingu w kategoriach dziecięcych i młodzieżowych. Na rozegranych w Bałtowie mistrzostwach kraju zdobyli trzy tytuły mistrzowskie w formule pointfighting i light contact, a w sumie wywalczyli aż 20 medali.

Pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu odbyły się Mistrzostwa Polski Kadetów w formule light contact i pointfighting oraz Mistrzostwa Polski Dzieci w formule pointfighting. O medale walczyło 624 zawodni-



Nasi mistrzowie z KSW Łuków

ków z 73 klubów. W turnieju bardzo dobrze spisali się podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący sekcję kickboxingu KSW Łuków. Zdobyli aż 20 medali, w tym trzy złote.

Mistrzami Polski zostali: Leon Stępnia, Maksymilian Kondracki

i Bartosz Daniluk. Srebrne medale wywalczyli: Maja Radomska, Kalina Zalewska, Róża Zaniewicz, Julia Ciolek, Michał Gajda, Fabian Wysocki i Maciej Oponowicz, a brązowe: Julia Domżańska, Nikola Rosa, Maja Radomska, Hanna Safiańska, Igor Tchórzewski, Woj-

ciech Wierzejski, Krystian Czerski, Jakub Oponowicz, Borys Kaczorowski i Mikołaj Prusinowski.

Tym razem bez medalu, ale z cennym doświadczeniem wrócili: Julia Radomska, Stefan Siemionek, Kacper Bartosiewicz, Miłosz Rola, Jan Cisiak, Sebastian

Czerski, Marcin Jandik i Alex Siekierzyński.

- W formule pointfighting zdobyliśmy dziesięć medali. Na wyróżnienie zasługuje Leon Stępnia, który wywalczył złoty medal oraz srebrni medaliści Michał Gajda i Fabian Wysocki. Wszyscy trzej wkrótce otrzymają powołania do kadry narodowej i szansę na dołączenie do grupy przygotowującej się do udziału w mistrzostwach świata, które odbędą się na przełomie sierpnia i września w Budapeszcie (Węgry) - mówi szkoleniowiec.

Jego podopieczni w formule light contact również wywalczyli dziesięć krążków. - Naszą najmocniejszą stroną była kategoria do 42 kg, w której złoty medal wywalczył Maksymilian Kondracki, srebrny Maciej Oponowicz, a brązowy Jakub Oponowicz. Jak

widać, ta kategoria była zdominowana przez łukowian - dodaje.

Drugim złotym medalistą w light contact został Bartosz Daniluk i był to jego drugi złoty medal wywalczony w tym roku. Miesiąc temu również zdobył złoty medal na mistrzostwach Polski w formule kick light. - Ponadto na wyróżnienie na pewno zasługuje Kalina Zalewska, która wywalczyła srebrny medal. W finale po wyrównanej walce uległa 2-1 utytułowanej zawodniczce z Jurajskiej Akademii Sportu. Kalina w swojej kategorii wagowej miała też m.in. dwie ubiegłoroczne mistrzynie Europy. Obie znalazły się na podium za nią. Jedną z nich pokonała w pojedynku półfinałowym. Na pochwałę zasłużyli wszyscy zawodnicy, bo walczyli bardzo ambitnie - kończy Pawlikowski.

mp

Mamy mistrzów województwa!

Wielki sukces reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie. Ekipa wywalczyła tytuł najlepszego zespołu w województwie.

Po wygranych zawodach powiatowych, rejonowych, przyszedł czas na zmagania wojewódzkie. Mistrzostwa w czwórboju lekkoatletycznym w ramach Igrzysk Dzieci odbyły się w Biłgoraju.

Nasi osiągnęli wielki sukces, zajmując pierwsze miejsce na Lubelszczyźnie. Podopieczni Artura Głębskiego zdobyli złoto, a ponadto zapewnili sobie możliwość udziału w mistrzostwach Polski. Warto dodać, że w tym roku chłopcy zostali mistrzami województwa lubelskiego w drużynowych biegach przełajowych i sztafetowych biegach przełajowych.

mp

Złote medale wywalczyli:
Krystian Atkonis,
Krzysztof Mojski,
Mikołaj Dylak,
Wadzim Surynowicz,
Szymon Szczygielski,
Michał Gajaszek.

Opiekun:
Artur Głębski



31 pucharów ekipy Agnieszki Borek



Raz za razem stawali na podium! Pięknie

Ekipa Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin startowała w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o puchar wójta Zambrowa. Nasi aż 31 razy stawali na podium.

Reprezentacja Agnieszki Borek wywalczyła trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Wielkie brawa!

KONKURENCJA KATA
ZŁOTO

Karina Ogrodnik, Mikołaj Ogrodnik

BRĄZ

Piotr Wnuk, Nikola Kwandrans

KONKURENCJA KUMITE
ZŁOTO

Karina Ogrodnik, Lena Rosłoń, Michał Stoga, Alicja Golawska, Lena Kopeć, Julia Kopeć, Alan Mućka, Kacper Redzik, Samuel Dul

SREBRO

Marianna Bogusz, Magdalena Wnuk, Maja Kielczykowska, Hanna Madej, Oliwia Kulikowska, Dawid Redzik

BRĄZ

Zofia Stępniewska, Paweł Szewczyk, Jan Łukasik, Bartosz Grochowski, Anna Kazana, Piotr Wnuk, Nikola Kwandrans, Oliwia Trzpieł, Oliwia Bielecka, Magdalena Gryczka

mp

Zagrasz w Hucie? Za ile? Za darmo!

Zapraszamy na zmagania piłkarskie. 22 czerwca na obiekcie GOSiR-u odbędzie Turniej Piłkarski o puchar Marszałka Województwa Lubelskiego.

Na rywalizację zapraszają: wójt gminy Krzywdą Wojciech Czerniec, prezes AR-TIG-u Huta Dąbrowa Grzegorz Osial. W tym samym czasie odbędą się dwa turnieje. Zagrają ekipy z roczników 2012 i 2013.

mp

Udział jest bezpłatny. Wszystkie drużyny otrzymają puchary, zawodnicy pamiątkowe medale, zaś najlepsi statuetki oraz nagrody rzeczowe. Turniej zostanie rozegrany zgodnie z zasadami PZPN-u. Ilość miejsc ograniczona.

Decyduje kolejność zgłoszeń, które będą przyjmowane do 14 czerwca. Zapisy pod numerem tel. 602 469 680. Turniej jest współfinansowany ze środków otrzymanych od Województwa Lubelskiego.

Pawlikowska ma złoto. Zarzycka ze srebrami

Na obiektach warszawskiej AWF odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w kickboxingu. W zawodach wystartowały dwie wychowanki KSW Łuków: Marta Pawlikowska i Natalia Zarzycka.



Marta Pawlikowska (z prawej) wywalczyła złoto. Natalia Zarzycka sięgnęła po dwa srebra!

Obie łukowianki reprezentowały Szkołę Główną Handlową w Warszawie, w której aktualnie studiuje. Marta Pawlikowska (KSW Łuków - trener Zenon Pawlikowski) zdobyła złoty medal w kategorii do 55 kg w formule pointfighting. Jest to już jej szósty tytuł mistrzowski w Akademickich Mistrzostwach Polski.

mp

LUK

Rodziny z wózkami ścigały się w Parku Miejskim

W Parku Miejskim w Łukowie odbyły się VI Międzynarodowe Wyścigi Wózków w chodzie „Buggy Gym”. Uczestnicy zabawy mieli do pokonania dystans 100 kroków.

Rywalizowali w kategoriach: dzieci z wózkiem dla lalek, mama z wózkiem, tata z wózkiem i rodzina z wózkiem (dwie osoby pchały wózek). W kategorii dzieci z wózkiem dla lalek wystartowało ok. 40 dzieci. Tutaj nie było klasyfikacji.

KTO WYGRAŁ?

W kategorii mama z wózkiem zwyciężyła Katarzyna Pochman, drugie miejsce zajęła Marta Goławska, a trzecie Edyta Rosa. W kategorii tata z wózkiem zwyciężył Sebastian Goławski, drugie miejsce zajął Paweł Raczkowski, a trzecie Paweł Mateńko. W kategorii rodzina z wózkiem zwyciężyła rodzina Rosa, drugie miejsce dla rodziny Woch, a trzecie miejsce zajęła rodzina Parulska.

Oprócz wyścigów wózków był też pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu Fit Dance Forma oraz atrakcje Fikon. Organizatorem wydarzenia była Sylwia Mateńka-Woch i Fit Dance Forma. Partnerami wydarzenia byli m.in. Łukowski Ośrodek Kultury, Kino Łuków oraz Pizzeria Da Grasso Łuków. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Miasta Łuków, Piotr Płudowski.



Jak co roku impreza przyciągnęła tłumy



W kategorii rodzina z wózkiem zwyciężyła rodzina Rosa, drugie miejsce dla rodziny Woch, a trzecie miejsce zajęła rodzina Parulska



mo Przed zawodami oczywiście potrzebna była rozgrzewka

Muzyczne podsumowanie roku w Centrum Kultury w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA: Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie zaprasza w czwartek, 13 czerwca

o godz. 17 na Koncert podsumowujący rok muzyczny. Wydarzenie odbędzie się w Centrum Kultury - budynek

dworca PKP, ul. Kolejowa 1B, Krzywdą. Wystąpią uczestnicy ognisk i klubów działających przy GBP w Krzywdzie oraz

Jubileusz 100-lecia OSP w Fiukówce

GMINA KRZYWDA: Zarząd OSP Fiukówka oraz wójt gminy Krzywdą, Wojciech Czerniec, zapraszają w niedzielę, 16 czerwca na uroczystości 100-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Fiukówce.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 10.45 - Zbiórka Pododdziałów Straży Pożarnej przy Zespole Szkół w Fiukówce
godz. 11 - Defilada Pododdziałów
godz. 11.30 - Msza Święta

godz. 12.30 - Rozpoczęcie uroczystości przed budynkiem OSP:
- powitanie gości
- przekazanie i poświęcenie Samochodu
- odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej
- odczytanie Kroniki
- wręczenie odznaczeń i wyróżnień
- wręczenie podziękowań
- wbicie gwoździ pamiątkowych
- przemówienia okolicznościowe
godz. 15.30 - Występy artystyczne dzieci
godz. 15.50 - Koncert Orkiestry Strażackiej
godz. 16.10 - Biesiada - Strażacka zabawa taneczna

Otwarcie świetlicy wiejskiej w Kamionce

GMINA ŁUKOWSKI: Wójt Marek Czub i Rada Gminy Stoczek Łukowski zapraszają na otwarcie świetlicy wiejskiej w Kamionce, które odbędzie się 15 czerwca o godz. 15.

W programie: msza św., uroczyste poświęcenie i otwarcie świetlicy, przemowy okolicznościowe oraz biesiada.

mo

O G Ł O S Z E N I E

11.06.2024r.

WÓJT GMINY SEROKOMLA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Serokomla.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 w związku z przepisem art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Serokomla uchwały nr LII/287/2024 z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Serokomla.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego gminy.

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509), wzór formularza dostępny jest pod linkiem <https://tinyurl.com/yade5ztc>

Stosowne wnioski należy składać na adres i w siedzibie Urzędu Gminy Serokomla, adres Urzędu Gminy, ul. Warszawska 21, 21-413 Serokomla lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: sekretariat@gminaserokomla.pl - w terminie do dnia 11 lipca 2024r.

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wójt Gminy Serokomla
Piotr Chaber

O G Ł O S Z E N I E

Informacja

Wójt Gminy Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski Pl. T. Kościuszki 1 piętro I oraz na stronie internetowej www.stoczeklukowski.pl, został zamieszczony w dniu 11.06.2024 roku do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Stoczek Łukowski, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na cele rolnicze.

Wykaz obejmuje:

Niezbudowane nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów miejscowości Zgórnica gm. Stoczek Łukowski jako działka nr 1349 o pow. 2,67 ha i działka nr 1350 o pow. 0,54 ha. oraz część działki nr 1348 o pow. 1,65 ha. Dla nieruchomości urządzona jest Księga Wieczysta Nr LU1U/00075668/5 w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie

Szczegółowe informacje o nieruchomościach zamieszczonych w wykazie można uzyskać codziennie w godzinach pracy Urzędu 7³⁰ – 15³⁰ w pokoju nr 109 lub telefonicznie tel. (25) 623 97 31. Upoważniony do udzielenia informacji Roman Walo.

Informacja

Wójt Gminy Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski Pl. T. Kościuszki 1 piętro I oraz na stronie internetowej www.stoczeklukowski.pl, został zamieszczony w dniu 11.06.2024 roku do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Stoczek Łukowski, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Wykaz obejmuje:

Niezbudowaną nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów miejscowości Kienkówka gm. Stoczek Łukowski jako działka nr 30/3 pow. 0,0450 ha. Dla nieruchomości urządzona jest Księga Wieczysta Nr LU1U/ 00042555/0 w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie. Działka będzie przedmiotem sprzedaży na rzecz poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach zamieszczonych w wykazie można uzyskać codziennie w godzinach pracy Urzędu 7³⁰ – 15³⁰ w pokoju nr 109 lub telefonicznie tel. (25) 623 97 31. Upoważniony do udzielenia informacji Roman Walo.

Troje nowych radnych w Radzie Gminy Adamów

GMINA ADAMÓW: Po wyborach nieznacznie zmienił się skład Rady Gminy Adamów. Kto będzie nowym radnym, kto obronił mandat, a kto pożegnał się z funkcją radnego?

W prezydium nowej Rady Gminy Adamów zasiadają: Bożena Babiuch - przewodnicząca Rady Gminy, Jarosław Białduń i Dawid Kasprzak - wiceprzewodniczący Rady Gminy Adamów.

Po raz pierwszy funkcję radnego gminy będą pełnić: Celina Latoch i Joanna Ragan z Adamowa oraz Dariusz Wrzosek z Zakępie.

NOWA RADA GMINY ADAMÓW: KADENCJA 2024 - 2029

Okręg 1: Adamów: ul. Batalionów Chłopskich, ul. Cmentarna, ul. Łukowa, ul. Onufrego Zagłoby, os. Tęcza, ul. Polna, ul. Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, ul. Słoneczna, ul. Wrzosowa: Grzegorz GOLIAN - 127 głosów, KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej
Okręg 2: Adamów: ul. Cicha, ul. gen. Franciszka

Kleeberga, ul. Księdza Kanonika Szymona Grzymały, ul. Malinowa, ul. Męczenników Katynia, ul. Ogrodowa, pl. Śniegockich, ul. Spacerowa, ul. Spokojna, ul. Spółdzielcza, ul. Szkolna, ul. Targowa: Celina LATOCH - 123 głosy, KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej - nowa radna (zastąpiła w Radzie Gminy Annę Cąkałę)

Okręg 3: Adamów: ul. Janusza Korczaka, ul. Kościelna, ul. Księdza Józefa Gozdalskiego, ul. ks. Jerzego Popiełuszki, ul. ks. Konstantego Pabisiewicza, ul. Wincentego Witosa: Robert DZIDO - 86 głosów, KW PiS

Okręg 4: Adamów: ul. Jarosława Dąbrowskiego, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego, ul. Tadeusza Kościuszki, ul. Jana Kilińskiego: Mirosław MAJAK - 93 głosy, KW PiS

Okręg 5: Adamów: ul. Antoniego Trzaskowskiego, ul. ks. Marka Jandołowicza, ul. Stanisława Majewskiego, ul. Nowa, ul. Adama i Hieronima Rusieckich, ul. Henryka Sienkiewicza:

Joanna RAGAN - 71 głosów, KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej (zastąpiła w Radzie Gminy Magdę Cąkałę)

Okręg 6: Adamów: ul. Leśna, ul. Kazimierza Pułaskiego, Konorzatka: Bożena BABIUCH - 114 głosów, KW PiS

Okręg 7: Gułów: Jarosław BIAŁDUŃ - 112 głosów, KWW „JEDNOŚĆ”

Okręg 8: Dąbrówka, Wola Gułowska; Paweł WACHNIK - 68 głosów, KW PiS

Okręg 9: Turzystwo; Dawid KASPRZAK - 102 głosy, KW PiS

Okręg 10: Budziska, Ferdynandów; Janusz WIĘSEK - 71 głosów, KW PiS

Okręg 11: Sobiska, Władysławów; Krystyna BUJAK - 115 głosów, KW PiS

Okręg 12: Lipiny: Jerzy OLEK - 47 głosów, KW PiS

Okręg 13: Helenów, Kalinowy Dół, Natalin, Żurawiec: Andrzej CĄKAŁA (KW PiS)

- w okręgu wyborczym nr 13 w wyborach do Rady Gminy Adamów głosowanie nie odbyło się z powodu



Joanna Ragan

mieszka od urodzenia w Adamowie. Jest mężatką i mamą dwóch synów. Pielęgniarka z ponad 30-letnim stażem. Pracując w Ośrodku Zdrowia, każdego dnia spotykam się z mieszkańcami naszej gminy, słuchając ich trosk i pomagając im w zachowaniu zdrowia. Moja praca nauczyła mnie, jak ważne jest szybkie i skuteczne reagowanie na potrzeby pacjentów. Chciałabym wykorzystać swoje doświadczenie i wiedzę, aby służyć mieszkańcom jako radna i pracować na rzecz poprawy jakości życia w naszej gminie. Dziękuję za oddane na mnie głosy - mówi

zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat został przyznany bez głosowania.

Okręg 14: Zakępie: Dariusz WRZOSEK - 93 głosy, KWW ANNY CĄKAŁA (zastąpi



Celina Latoch

jest rodowitą adamowianką, ma dwie dorosłe córki. Pracuje jako pomoc stomatologiczna. Jestem także strażakiem z pełnym przeszkoleniem i prezesem OSP w Adamowie. - Lubię pomagać ludziom bez wahania, na dźwięk syreny spieszę na akcje ratowniczo-gaśnicze. Wystartowałam w wyborach do Rady Gminy pierwszy raz. Jestem wdzięczna wyborcom za głosy na moją osobę. Dziękuję za zaufanie i obiecuję, że będę starała się jak najlepiej pełnić funkcję radnej - mówi

w Radzie Gminy Adama Basaka)

Okręg 15: Hordzieżka: Mieczysław DZIDO - 88 głosów, KW PiS



Dariusz Wrzosek

mieszka w Zakępiu od urodzenia. Na radnego wystartował po raz pierwszy za namową kandydatki na wójta Anny Cąkały i od razu z sukcesem. Jest także radnym parafialnym w parafii Serokomla. Żonaty, ojciec trójki dzieci. Prowadzi działalność gospodarczą: usługi remontowo-budowlane. Z zawodu elektryk. W swojej pracy spotyka się z wieloma ludźmi i poznaje problemy mieszkańców. Jest człowiekiem otwartym, pracowitym, łatwo nawiązuje kontakty i jeśli może, to stara się pomagać innym. - Dziękuję za wszystkie oddane na mnie głosy i dziękuję Ani Cąkałę, że zachęciła mnie do startu w wyborach. Jako radny chcę brać czynny udział w rozwoju naszej miejscowości, wspierać mieszkańców oraz służyć pomocą. Będę się starał jak najlepiej realizować te zadania. Zachęcam mieszkańców do kontaktu - mówi

mo

Śpiewem i zabawą przegonili z Klimek deszcz



Gości powitali wójt Mariusz Osiak i Martyna Zakrzewska, dyrektor GBP w Łukowie. Deszczowe chmury rozgonił śpiew dzieci i młodzieży Zespołu „Jata” pod kierunkiem Kamila Zaliwskiego (fot. Janusz Kryczka)

GMINA ŁUKÓW: Tegoroczne obchody Dnia Dziecka w Leśnym Zespole Rekreacyjno-Edukacyjnym „Amonit” w Klimkach zaczęły się deszczowo, ale chmury rozgonił Zespół Pieśni i Tańca „Jata” z GOK i wokaliści, którzy zaraz po nich pojawili się na plenerowej scenie.

Wielką atrakcją tegorocznego spotkania w Klimkach były duże maskotki: król Julian z serii fil-

mów „Madagaskar”, biały misiek „Pedro” z Zakopanego, Tulinki i lama w różowych okularach.

W bibliotecznej strefie animacji odbywały się m.in. zajęcia z tworzenia ekologicznych zabawek, warsztaty plastyczne oraz gry, zabawy i animacje, że „Mucha nie siada”, które prowadziła instruktorka... Ewelina Mucha.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pokazy strażackie w wykonaniu druhów z OSP Ścieśzka Pierwsza i OSP Zalesie, którzy pochwili się m.in. nowym samochodem pożarniczym. Organizatorzy zasero- wowali dzieciom także „piane

party”. Seniorzy z Klubu Seniora „Teraz pora na seniora” z Klimek wystawili na scenie „Lokomotywę” Juliana Tuwima. Pracowali nad przedstawieniem kilka miesięcy, a publiczność nagrodziła występ rzesistymi brawami.

- Z piknikowego menu furorę zrobili: domowa lemoniada od bibliotekarek i serwowane przez panie z KGW „Kumpele” z Gręzówki słodkie „cake pops”, czyli ciastka na patyku, których rozdano 400 - mówi Martyna Zakrzewska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukowie, która razem z GOK zorganizowała niedzielą imprezę.



Były konkursy z nagrodami i zabawy na dmuchanych zjeżdżalniach. Organizatorzy szacują, że w ciągu czterech godzin niedzielnej imprezy kompleks „Amonit” odwiedziło ponad 300 gości (fot. Janusz Kryczka)

Pyszne gofry na Dniu Dziecka w Charlejewie



Mieszkańcy, strażacy, panie z KGW najpierw uczestniczyły we mszy św. w Kaplicy w Charlejewie

GMINA SEROKOMLA: W niedzielę 2 czerwca Koło Gospodyń Wiejskich „Charlejowianki” i jednostka OSP Charlejew zaprosili najmłodszych mieszkańców i gości na wspólne świętowanie Dnia Dziecka.

Tego dnia mieszkańcy i goście uczestniczyli w kaplicy we mszy św. odpustowej z okazji święta Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Następnie zostali zaproszeni na plac przed remizą OSP. Tam zorganizowano obchody Dnia Dziecka. Uczestnicy dopisali, a mimo że początkowo zanosilo się na deszcz, to później pogoda się poprawiła.

Nowe KGW

Pomysł zorganizowania Dnia Dziecka wyszedł od Koła Gospodyń Wiejskich „Charlejowianki” z Charlejew. Jest to KGW zarejestrowane w marcu tego roku, natomiast istniało i działało już od lat.

- W tej chwili koło liczy 31 kobiet i pozyskało nowe członkinie. Zdecydowałyśmy się zarejestrować, bo przyszły młodsze osoby, które zajęły się potrzebną dokumentacją, a dzięki rejestracji możemy pozyskiwać fundusze na naszą działalność. Za środki z tych funduszy był na przykład zorganizowany Dzień Dziecka – informuje Ilona Maciejewska, przewodnicząca KGW „Charlejowianki”.

Gospodynie zorganizowały m.in. takie atrakcje jak: malowanie twarzy, konkur-

sy, zawody np. skakanie w workach. Wszystkim smakowały gofry, lody, popcorn, owoce, napoje. Był także grill z kiełbaskami. Wszystkie atrakcje były darmowe. Konkurencje sportowe były nagradzane drobnymi nagrodami.

- Panie z Koła przygotowały wiele smakołyków i słodkości dla dzieciaków, a strażacy zajęli się grillowaniem kiełbasek, którymi wszyscy mogli się poczęstować oraz przygotowaniem konkurencji strażackich. W konku-



Dzieci ze smakiem zjadły pyszne gofry z owocami



Dla najlepszych w konkurencjach sportowych i strażackich były drobne upominki

rencjach strażackich uczestniczyło wiele dzieci, które na koniec otrzymały słodkie nagrody – mówi Arek Kurek, naczelnik OSP Charlejew.

Ogromne serce

- Chciałabym bardzo podziękować wszystkim paniom, które pomogły w organizacji Dnia Dziecka i naszym strażakom, bo

każda z tych osób włożyła ogromne serce w przygotowanie tej imprezy dla naszych najmłodszych mieszkańców oraz dzieci z innych miejscowości. Podziękowania kierujemy także do pana wójta gminy Serokomla Piotra Chabry za wsparcie finansowe wydarzenia – dziękuje Ilona Maciejewska.

mo

Zabawa dla wszystkich pokoleń w Nowym Świecie

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W piątek, 31 maja odbył się pierwszy Dzień Rodziny w Nowym Świecie.

Na plenerowy piknik zaproszono dzieci, młodzież i dorosłych. Był to czas integracji społecznej dla mieszkańców

Starej Huty, Nowego Świata oraz gości.

- Mieliśmy relaks na świeżym powietrzu, wspólną zabawę i pro-

mowaliśmy aktywny wypocinek. Zarówno mali, jak i dorośli mogli skorzystać z wielu atrakcji.

Komitet Organizacyjny z nowo powstałego KGW dziękuje sponsorom i wszystkim uczestnikom pikniku.



Na pokaz strażacki zaprosili druhowie z OSP Stara Huta



Dla dzieci były dmuchańce, animator, malowanie twarzy, a dla starszych pokaz pojazdów rolniczych, grillowanie, kawiarenka. Tort był dla wszystkich



Dzień Rodziny to okazja do integracji i spotkania dla wszystkich pokoleń

Sztandar dla bohaterów. Jubileuszowy Dzień Strażaka w Łukowie

2 czerwca Łuków był świadkiem niezwykłych uroczystości, kiedy to odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka, związane z nadaniem sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz upamiętnieniem 130-lecia ruchu strażackiego na ziemi łukowskiej.

Uroczystości zainaugurowane zostały mszą świętą w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, którą celebrował jego ekscelencja Ksiądz Biskup, Siedlecki Kazimierz Gurda. Po jej zakończeniu zaproszeni goście wraz z kompanią honorową, orkiestrą i pocztami sztandarowymi przemaszewali ulicami Łukowa na miejsce głównych uroczystości przy ul. Zdanowskiego.

Po uroczystym przywitaniu gości przez Lubelskiego komendanta Wojewódzkiego PSP, st. bryg. Zenona Pisiewicza, nastąpiło uroczyste nadanie sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Starosta Łukowski, Dariusz Szustek, jako Przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru odczytał akt ufundowania sztandaru, po którym nastąpiło uroczyste wbicie pamiątkowych gwoździ, a następnie poświęcenie sztandaru, którego dokonał jego ekscelencja ksiądz biskup Kazimierz Gurda w asyście wojewódzkiego kapelana strażaków Księdza brygadiera Mirosława Ładnia oraz powiatowego kapelana strażaków ks. kan. Kanonika Andrzeja Kiełszka.

Aktu wręczenia sztandaru dokonał Zastępca Komendanta Głównego PSP st. bryg. dr inż. Grzegorz Szyszko. Sztandar udekorowany został Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa. Aktu dekoracji dokonał prezes Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lublinie, druh Marian Starownik w asyście Komendanta Powiatowego PSP w Łukowie, st. bryg. Pawła Wysokińskiego. Podczas uroczystości również jednostka OSP w Łukowie została odznaczona Złotą Odznaką Za Zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego, którą udekorowano sztandar jednostki. Sztandar stanowi o prestiżu, jest wyrazem szacunku i pamięci. Będzie towarzyszył funkcjonariuszom podczas ważnych uroczystości państwowych, narodowych i religijnych.

W trakcie uroczystości wręczono wyróżniającym się strażakom PSP oraz druhom OSP odzna-



Po zakończeniu mszy świętej zaproszeni goście wraz z kompanią honorową, orkiestrą i pocztami sztandarowymi przemaszewali ulicami Łukowa na miejsce głównych uroczystości przy ul. Zdanowskiego (fot. Janusz Kryczka)

czenia państwowe i resortowe. Brązowy Krzyż Zasługi, Krzyże Świętego Floriana, Medale za Długoletnią Służbę, Odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej”. Akty nadania wyższych stopni służbowych, Złoty Znak Związku, Medale Honorowe im. Bolesława Chomicza, Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” oraz Odznaki Za Zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego.

Awanse dla strażaków

Wręczono awanse na wyższe stopnie służbowe, a wyróżniającym się strażakom PSP oraz druhom OSP - odznaczenia państwowe i resortowe.

Brązowym Krzyżem Zasługi:

bryg. w stanie spocz. Tomasz Podkański (KW – em)
Krzyżem św. Floriana:
druh Sylwester Adamek (OSP Mętów – KM Lublin)
kpt. Rafał Dobraczyński (KP PSP Opole Lubelskie)
ogn. Łukasz Kowalski (KP Lubartów)

ogn. w stanie spocz. Adam Roman (OSP Wierzba – KM Chełm)

druh Grzegorz Stąsień (Proboszcz Stróża – KP Kraśnik)
Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę odznaczni zostali:

bryg. Zenon Pisiewicz (LKW)
Złotym Medalem za Długoletnią Służbę:

bryg. w stanie spocz. Mirosław Byszuk (KM Biała Podlaska)
Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę:

bryg. Dariusz Gęborys (KP Biłgoraj)
bryg. w stanie spocz. Marcin Grabowski (KW – em)

bryg. Andrzej Kapica (KP Puławy)
bryg. Paweł Kasperek (KP Łęczna)

bryg. Tomasz Michalczyk (KP Kraśnik)



Wśród uczestników wydarzenia nie mogło zabraknąć najmłodszych grup strażackich (fot. Janusz Kryczka)

mł. bryg. Anna Pietrzak (KW)
bryg. Sylwester Wiąckiewicz (KP Radzyń Podlaski)

Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę odznaczni zostali:

asp. sztab. Krzysztof Muszyński (KW)
bryg. Monika Ryciak (KP Ryki)

Złotą Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej”:

bryg. Paweł Chromiec (KP Tomaszów Lubelski)

Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej”:

mł. bryg. Przemysław Ilczuk (KM Zamość)
kpt. Piotr Olejnik (KW)

mł. bryg. Sylwester Wójcik (KW)
Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej”:

bryg. Marcin Borkowski (KM Lublin)
kpt. Piotr Kołtun (KW)

kpt. Mateusz Małysek (KP Biłgoraj)
bryg. Adam Pietrzak (KM Lublin)

bryg. Piotr Remisz (KP Łęczna)
kpt. Andrzej Szacoń (KM Lublin)

Na stopień starszego kapitana awansowany został:

kpt. Daniel Sopyła (KP Łuków)
Na stopień kapitana awansowani zostali:

mł. kpt. Damian Lipiński (KP Łuków)
mł. kpt. Michał Syryjczyk (KP Łuków)

Na stopień ogniomistrza awansowany został:

mł. ogn. Dawid Beczek (KP Łuków)

Na stopień młodszego ogniomistrza awansowani zostali:

sekc. Konrad Golubiec (KP Łuków)
sekc. Paweł Sych (KP Łuków)

Na stopień starszego sekcijnego awansowany został:

sekc. Hubert Skwara (KP Łuków)
Na stopień sekcijnego awansowani zostali:

str. Jakub Chutny (KP Łuków)
str. Piotr Rodzeń (KP Łuków)

Na stopień starszego strażaka awansowany został:

str. Mateusz Skwarek (KP Łuków)
Złoty Znak Związku otrzymali:

druh Wacław Bednarczyk – OSP Gręzówka
druh Jacek Ebert – OSP Kock

druh Jakub Kożuchowski – OSP Szczygły Górne
druh Artur Malinowski – OSP Przytoczno

druh Zbigniew Przybysz – OSP Tuchowicz
druh Wiesław Różyński – ZOW ZOSP RP Lublin

druh Jan Szczygielski – OSP Trzebieszów



Sztandar Komendy Powiatowej PSP w Łukowie udekorowany został Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa (fot. Janusz Kryczka)

Ruch strażacki w Łukowie

ma już 130-letnią historię. Po trzynastu latach starań, trwających nieprzerwanie od 1881 r. udało się przekonać władze carskie do potrzeby utworzenia straży po- żarnej w grodzie nad Krzną. W 1894 r. uroczyste ogłoszenie zatwierdzone przez urzędnika carskiej administracji senatora Szebeka statut To- warzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej. Była to pierwsza polska organizacja w mieście, której zezwolono na wyda- wanie komend, prowadzenie księgowości i korespondencji w języku ojczystym. W ten sposób narodził się na Ziemi Łukowskiej ruch strażacki, który nieprzerwanie trwa po dziś dzień, a jego tradycje konty- nuują współdziałające ze sobą jednostki ochrony przeciwpo- żarowej: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej i ponad 80 jednostek OSP na terenie Powiatu Łukowskiego.

Piknik strażacki nad Zalewem Zimna Woda

Równocześnie nad Zalewem Zimna Woda odbywał się Piknik Strażacki, który podkreślał cha- rakter obchodów 130-lecia Straży Pożarnej w Łukowie. Szereg atrakcji przygotowanych dla mieszkańców Łukowa nawiązywało do historii funkcjonowania Straży Pożarnej w Łukowie, pokazując jednocześnie olbrzymi postęp, jaki dokonał się w szeregach Państwowej Straży Pożarnej na przestrzeni lat. Pokazy działania specjalistycznych grup ra- towniczych, ratownictwa medycy- nego oraz nowoczesnych pojazdów i sprzętu podkreśliły wyjątkową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa, jaką gwarantują nowoczesne jed- nostki ochrony przeciwpożarowej w woj. lubelskim i całej Polsce. Do historii mijających 130 lat łukow- skiej straży pożarnej nawiązywała wydana okolicznościowa broszura.

Patryk Pytlak

LUK